

Paweł Wieczorek  
Żydowski Instytut Historyczny  
im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie

## WOJNA O SCENĘ. LOSY ŻYDOWSKIEGO TEATRU WE WROCŁAWIU W LATACH 1949–1968

Syjonіści głośnі, że nіesłusznym jest zbіórka na budowę teatru w chwili, gdy w Palestynie leje się krew żydowska. [...] W szeptanej propagandzie głośnо, że kaźdy grosz wydatkowany na rzecz teatru to grosz wyrzucony, gdyż Żydów і tak w Polsce nіe będnіe, a teatr będnіe upaństwowiony і Żydzi z nіego nіc nіe będną mіełi<sup>1</sup>.

**M**ożna zacząć od niebudzącego wątpliwości stwierdzenia, że gmach – odbudowany przez Żydów przy wsparciu (przynajmniej początkowo i oficjalnie) ze strony – od 1947 do maja 1968 r. w większości dokumentów wytwarzanych przez partię (PPR/PZPR), administrację (MRN), organizację społeczną (WKŻ/TSKŻ) i policję polityczną (UBP/SB) funkcjonował jako Dolnośląski Teatr Żydowski im. Estery Racheli Kamińskiej, w latach pięćdziesiątych przemianowany na Dom Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej.

Można też potraktować jego historię niczym sztukę w trzech aktach. Zarówno całe przedstawienie, jak i kaźdy z aktów odbywały się w trudnych warunkach. Tłem były bieżące potrzeby róznych grup społecznych, interesy polityczne pol-

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych, Spuścizna Szymona Zachariasza (dalej: AAN, SSZ), 476/26, Sprawozdanie z działalności Frakcji PPR przy WKŻP we Wrocławiu za okres od 1 V 1948 do 15 XI 1948 r., k. 259.

skich i żydowskich partii<sup>2</sup>, emocje narodowe i mniejszościowe pragnienia z wpisanymi w nie uniwersalnymi ideami kulturowymi. Spektakl miał wielu reżyserów po stronie żydowskiej i polskiej, a także szczególny charakter, bo jego bohaterem był budynek żydowskiego teatru.

## Akt pierwszy

17 lipca 1945 r. w dolnośląskim Dzierżoniowie odbyła się Konferencja Komitetów Żydowskich, powołanych do życia na tych terenach zaraz po zakończeniu

---

<sup>2</sup> Najważniejszą instytucją żydowską, działającą w latach 1945–1950, był Centralny Komitet Żydów w Polsce i podległe mu komitety wojewódzkie, powiatowe i miejskie. O ich obliczu politycznym decydowała liczba członków żydowskich partii wchodzących w ich skład. Prawie wszystkie partie polityczne skupione w komitetach były kontynuacją tych, które działały w okresie międzywojennym. Wyjątkiem była Frakcja PPR. Władze komitetów tworzone były na podstawie tzw. klucza partyjnego. Zgodnie z tą zasadą najliczniej była reprezentowana Frakcja PPR – 6 członków, i kolejno Ichud – 4, Bund – 4, Poalej Syjon-Prawica – 3, Poalej Syjon-Lewica – 3, Haszomer Hacair – 1. Główną rolę, zgodnie z założeniami Polskiej Partii Robotniczej, odgrywać mieli jej przedstawiciele działający w komitetach jako Frakcja PPR. Komuniści polscy odnosili się przychylnie do działalności żydowskich organizacji, najprawdopodobniej licząc na poparcie z ich strony. Godząc się na działanie tak wielu partii w tak nielicznej grupie, nie widzieli zagrożenia dla swoich interesów politycznych. Poza tą częścią sceny politycznej, która podlegała oficjalnej kontroli komunistów, oddolnie i bardzo dynamicznie rozwijał się ruch syjonistyczny. Liczba zwolenników idei syjonistycznych była proporcjonalnie odwrotna do liczby członków tych partii. Ich szereg systematycznie się kurczyły. Nie był to jednak wynik zamasowanej propagandy komunistów nawołujących do wstępowania do PPR, lecz masowej emigracji Żydów. W przeciwieństwie do syjonistów, działalność PPR ani nie zwiększała popularności tej partii, ani nie czyniła Frakcji jedyną, a tym bardziej mającą wyłączność na reprezentowanie interesów ludności żydowskiej. Na utrzymaniu w Polsce skupiska żydowskiego najbardziej zależało komunistom z Frakcji PPR. Z jednej strony podstawę zapatrywań dla tego ugrupowania stanowiły przemiany ustrojowe, z drugiej zaś ich wizja przyszłości Żydów w Polsce, mająca być przeciwwagą dla programów partii syjonistycznych. Działaniami FPPR kierowały względy bardzo praktyczne. Choćby ze względu na to, że jej istnienie w strukturach PPR było uzależnione od obecności Żydów na terenie Polski. Stąd też jej wysiłki wkładane w odbudowę życia wspólnoty szły w parze z tworzeniem instytucji kulturalnych, oświatowych, społecznych i gospodarczych. Frakcja starała się przeciwstawić wpływom syjonistów, była „kręgosłupem” najważniejszej żydowskiej instytucji w powojennej Polsce – CKŻP. Żydowskie partie – syjoniści i Bund – niezależnie od różnic programowych, w pewnej mierze ze względów pragmatycznych, a nie ideologicznych, były zgodne w poparci dla przemian ustrojowych w powojennej Polsce. Był to zapewne jedyny punkt wspólny żydowskich organizacji, ponieważ poza pozytywnym stosunkiem do przeobrażeń systemowych więcej je dzieliło niż łączyło – przede wszystkim pogląd na temat przyszłości Żydów. Programy polityczne syjonistów jednoznacznie wskazywały na konieczność budowy państwa żydowskiego w Palestynie, a komunistów z Frakcji i socjalistów z Bundu – na potrzebę odbudowy żydowskiej diaspory w Polsce po Zagładzie. Więcej zob. B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000; A. Grabski, *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce 1944–1949*, Warszawa 2004, s. 45, 60, 310; A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 42–44; J. Adelson, *W Polsce zwanej ludową* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 433–450.

wojny. Uczestniczyli w niej przedstawiciele społeczności żydowskiej z Dzierżoniowa, a także Bielawy, Pieszyc, Ludwikowic Kłodzkich, Wałbrzycha i Głuszycy<sup>3</sup>. Powołano wówczas do życia Wojewódzki Komitet Żydowski. Z myślą o wsparciu ze strony Ministerstwa Administracji Publicznej przygotowano projekt memoriału, w którym postulowano osadzenie na Dolnym Śląsku 20 tys. ocalałych polskich Żydów. W memoriale tak uzasadniano sens stworzenia na tych terenach żydowskiego osiedla:

Żydzi, którzy w powszechnie znany tragiczny i bestialski sposób zostali pozbawieni swych najbliższych, pragną zapomnieć o przeżytej tragedii i rozpocząć nowe, twórcze życie w środowisku ludzi wzajemnie sobie przyjaznych i potrafiących się nawzajem zrozumieć [...]. Nie dziwnym więc jest pęd Żydów do tworzenia jednolitych skupisk o tych samych zainteresowaniach duchowych. Przerzucenie Żydów, pozbawionych w innych dzielnicach produkcyjnej pracy, do ośrodka dającego wyżycie się materialne i kulturalne, jest nakazem dobrze zrozumianych interesów kraju i człowieczeństwa<sup>4</sup>.

Obecny na konferencji przedstawiciel Armii Czerwonej kpt. Borosow powiedział wówczas: „Dziwnym narodem jesteście wy, Żydzi. Jestem jednym z tych, którzy oswobadzali Żydów z obozów. Byliście chorzy, [...] głodni, prawie umarli i oto dzisiaj siedzicie tutaj na tej konferencji z rozpłomienionymi oczami, całkowicie zmienieni rozmawiacie o szkołach, teatrze, kulturze. [...] Dziwny naród. Taki naród nigdy nie zostanie zgładzony”<sup>5</sup>.

Działalność kulturalna miała zawsze duże znaczenie dla Żydów. Bogate tradycje przedwojenne wpłynęły na tworzenie żydowskiego życia po wojnie. Temat szeroko pojmowanej kultury był elementem wielokrotnie przewijającym się podczas posiedzeń dolnośląskich komitetów żydowskich. W burzliwych dyskusjach często pojawiała się myśl o stworzeniu żydowskiego

---

<sup>3</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Centralny Komitet Żydów w Polsce (dalej: CKŻP), Wydział Produkttywizacji, 11, Protokół Zjazdu Delegatów Komitetów Żydowskich Dolnego Śląska, 17 VII 1945 r., b.p.

<sup>4</sup> *Ibidem*, Memoriał w sprawie osadnictwa Żydów na terenie Dolnego Śląska z 23 VI 1945 r., b.p.

<sup>5</sup> J. Egit, *Cu a naje Lebn*, Wrocław 1947, s. 15 (cyt. za: B. Szaynok, *Ludność żydowska...*, s. 30).

teatru<sup>6</sup>. Dolny Śląsk po II wojnie światowej stał się w pewnym stopniu jego kolebką. Na tych ziemiach rodziły się pierwsze inicjatywy. Już w połowie 1945 r. w Dzierżoniowie powstała pierwsza trupa teatralna. Kilka miesięcy później dwunastu aktorów żydowskich z tego ośrodka zwróciło się do Centralnego Komitetu Żydów w Polsce z prośbą o wsparcie finansowe ich inicjatywy: stworzenia stałego teatru żydowskiego<sup>7</sup>. Niedługo potem działalność teatralną podjęli Żydzi we Wrocławiu<sup>8</sup>. W połowie 1946 r., podczas Zjazdu Artystów Scen Żydowskich w Łodzi, powołano do życia Dolnośląski Teatr Żydowski (DTŻ) – Niderszlezjer Jidiszer Teater. Na tym samym zjeździe utworzono także Żydowski Teatr w Łodzi<sup>9</sup>.

DTŻ starał się docierać do wszystkich dolnośląskich ośrodków skupiających ludność żydowską. Pierwotnie, w latach 1946–1948, środkiem służącym do realizacji repertuaru teatralnego, planów zespołu i ambicji aktorów było wykorzystywanie – zresztą nieprzystosowanych do tego – wozów ciężarowych należących do WKŻ. Naprzeciw problemom wyszła Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”, fundując DTŻ specjalnie przystosowany do jego potrzeb autobus<sup>10</sup>.

---

<sup>6</sup> Wybrana literatura i opracowania poświęcone kulturze żydowskiej w powojennej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska.: A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku 1945–1968*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Marcina Wodzińskiego, Wrocław 2015 (Pani Annie Kałużnej składam podziękowania za udostępnienie swojej pracy oraz za cenne wskazówki dotyczące powstania i funkcjonowania żydowskiego teatru na Dolnym Śląsku); K. Pudło, *Życie kulturalne dolnośląskiego skupiska żydowskiego (1945–1985)*, „Kultura Dolnośląska” 1985, nr 3/4; *Teatr żydowski w Polsce: materiały z międzynarodowej konferencji naukowej*, Warszawa, 18–21 X 1993 r., red. A. Kuligowska-Korzeniewska, M. Leyko, Łódź 1998; B. Szaynok, *Ludność żydowska...*, s. 76–78, 117–121, 187–189; M. Szydzisz, *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Warszawa 2019. Więcej o kulturze żydowskiej w powojennej Polsce: G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956*, Gdańsk 2006, s. 214–255; J. Andelson, *W Polsce zwanej ludową* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993; A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich*, Warszawa 2000; J. Nalewajko-Kulikow, M. Ruta, *Kultura jidysz po II wojnie światowej* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1945–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 283–303; R. Piątkowska, *Żydowskie życie artystyczne po Zagładzie* [w:] *Następstwa zagłady Żydów...*, s. 339–358; J. Tyszkiewicz, *Lata 1949–1955. Polityka władz wobec mniejszości narodowych* [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006; L. Ziątkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000.

<sup>7</sup> AŻIH, Prezydium CKŻP, 303/I/7, Protokół 49 posiedzenia Plenum CKŻP odbytego 27 XII 1945 r., k. 190.

<sup>8</sup> Sz. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993, s. 76.

<sup>9</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku*, <http://dolnoslaskosc.pl/teatr-zydowski-na-dolnym-slasku,316.html>, dostęp 11 IV 2018 r.

<sup>10</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 80–81.

Były to jednak tylko próby tymczasowego rozwiązania trudności, z jakimi dotąd borykał się zespół teatralny: brakiem stałej siedziby w postaci gmachu teatralnego. Do tego dochodził niedostatek lokali mieszkalnych dla aktorów. Dlatego zapewne Jakub Egit, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu<sup>11</sup>, świadom tego, że półśrodkami nie można rozwiązać występujących problemów, już na początku 1947 r. na łamach „Nowego Życia” nawoływał: „Żydowski Teatr na Dolnym Śląsku musi zostać wzmocniony. Bezwzględnie musi być stworzone żydowskie teatralne studio”<sup>12</sup>. Szukając wsparcia, wrocławski oddział WKŻ tak charakteryzował przeznaczenie gmachu teatralnego w piśmie do CKŻP z lipca 1947 r.: „Prócz sali teatralnej w tym gmachu mieścić się będą sale przeznaczone na studio dla rzeźbiarzy oraz artystów malarzy, sala dla prób dla artystów i inne. Jednym słowem w przedmiotowym gmachu znajdą swe pomieszczenia wszystkie stowarzyszenia kulturalne, jak pisarzy, artystów, malarzy itp. Sala teatralna będzie także przystosowana do seansów kinowych”<sup>13</sup>.

W tym właśnie okresie dolnośląski WKŻ podjął starania o przydzielenie budynku, w którym mógłby działać i spełniać swoją misję zespół Dolnośląskiego Teatru Żydowskiego. Początkowo zabiegi te były nieskuteczne, ponieważ ze względu na zniszczenia, jakie dotknęły Wrocław – miasto, które z wolna stawało się centrum skupiającym ludność żydowską na Dolnym Śląsku – władze nie były skłonne przydzielać niezniszczonych zabudowań. Dlatego zapewne, gdy w pierwszej połowie 1947 r. WKŻ zwrócił się do wrocławskiej Rady Narodowej z prośbą o przyznanie posesji położonej przy ul. Świdnickiej 28, rada uznała tę prośbę za zasadną i teren przyznała, bo znajdujący się tam gmach po niemieckim kinie Kammer Lichtspiele był w ruinie.

Na dążenia WKŻ/DTŻ nie miały wpływu także inne czynniki. Być może WKŻ podjął starania o ten właśnie budynek, wierząc, że wydzwignięcie go z ruin będzie swego rodzaju psychoterapią, środkiem na traumę po Holokauście, a jednocześnie elementem jednoczącym społeczność żydowską na Dolnym Śląsku. Stanie się też

---

<sup>11</sup> Do połowy 1946 r., czyli rozpoczęcia akcji przesiedleńczej ludności niemieckiej, w tym obywateli niemieckich narodowości żydowskiej, WKŻ miał swoją siedzibę w Dzierżoniowie.

<sup>12</sup> J. Egit, *O nową kulturę żydowską*, „Nowe Życie” 1947, nr 10, s. 3.

<sup>13</sup> AŻIH, Korespondencja ogólna (wychodząca i przychodząca) z WKŻ we Wrocławiu (lipiec–październik 1947 r.), 303/I/122, Pismo WKŻ we Wrocławiu do CKŻP w Warszawie, 31 VII 1947 r., k. 160–161.

symbolem odbudowy narodu żydowskiego. Jakub Egit, przewodniczący WKŻ, podczas jednego z posiedzeń tak uzasadniał istnienie teatru: „Na Dolnym Śląsku znajduje się gros żydostwa polskiego, znajduje się większość żydowskich instytucji. Żydzi pracują razem z Polakami na kopalniach, fabrykach, instytucjach państwowych. Koniecznością jest, żeby do nich docierało słowo narodowe, słowo kultury żydowskiej. Któż lepiej jak teatr może to wypełnić?”<sup>14</sup>. Do tego nawiązywały również słowa o najważniejszych zadaniach stojących przed wrocławskim oddziałem Frakcji PPR w dziedzinie życia kulturalnego. Za konieczne uznawano stworzenie „w najbliższym czasie żydowskiego teatru dramatycznego na wysokim poziomie”<sup>15</sup>. To zapewne, przynajmniej w jakimś stopniu, tłumaczy dużą aktywność wrocławskiej Frakcji PPR w staraniach o gmach teatralny w stolicy Dolnego Śląska. Konieczność uzasadniać miały także względy ekonomiczne. Oceniano, że koszty dotychczasowych działań DTŻ (niekończące się podróże i występy, wynajem pomieszczeń, utrzymanie ekipy obsługującej zespół teatralny) są zbyt wysokie, a korzyści z tego płynące miały przede wszystkim, jeżeli nie wyłącznie, wymiar duchowy.

Niemal natychmiast po uzyskaniu praw do działki położonej w samym centrum Wrocławia we wrześniu 1947 r. miały ruszyć prace remontowo-budowlane. Ich zakończenie przewidywano na grudzień tego roku. Ambitne plany WKŻ były w konflikcie z powojennymi realiami: problemami prawno-organizacyjnymi, kłopotami finansowymi i niedostatkami materiałów budowlanych (wówczas nie tylko szabrownicy, lecz także administracja państwowa traktowała Dolny Śląsk – region nie wiadomo na jak długo polski – jako znakomitą składnicę materiałów do odbudowy stolicy). Świadczy o tym dokumentacja „teatralna” z tego okresu.

Stworzony na potrzeby prac remontowo-budowlanych kosztorys przewidywał ich zamknięcie oraz wyposażenie pomieszczeń budynku teatralnego w kwocie ok. 15 mln zł. Dolnośląski WKŻ był w jakimś stopniu przygotowany na takie wydatki. Latem 1947 r. w piśmie do CKŻP donoszono, że WKŻ dysponował piątą częścią środków finansowych przewidzianych w preliminarzu wydatków. Do centrali zwracał się z prośbą o wsparcie, uzasadniając, że pomoc jest niezbędna do „realizacji tak ważnego i koniecznego dla naszego społeczeństwa dzieła, jakim

---

<sup>14</sup> AŻIH, CKŻP, 61, Protokół posiedzenia Prezydium WKŻ we Wrocławiu, 1 II 1947 r., b.p.

<sup>15</sup> AAN, SSZ, 476/22, Informacja o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce i działalności PPR, 1947 r., k. 10.

jest uzyskanie gmachu teatralnego<sup>16</sup>. Tyle z wersji oficjalnej (pokrywającej się bardziej z nadziejami niż rzeczywistymi możliwościami WKŻ). Bardzo szybko, gdy tylko ruszyły prace remontowe, stwierdzono brak pieniędzy. Stopień determinacji musiał być duży, skoro Jakub Egit pozwolił sobie na „ręczne” sterowanie działaniami, w tym bezpośrednią ingerencję w sprawy finansowe: pieniądze przyznane przez CKŻP na pomoc osieroconym dzieciom przeznaczył – bez wiedzy i zgody centrali – na potrzeby teatru<sup>17</sup>. Ujawniło to słabość organizacyjną najważniejszej żydowskiej instytucji, jaką był CKŻP/WKŻ. Pieniądze nie wróciły do sierot, a Egit nie poniósł żadnych konsekwencji, problem jednak pozostał. Konfrontacja planów z realiami zmuszała żydowskie organizacje do korekty tych pierwszych.

Siła decyzyjna tkwiła w Warszawie. Podczas jednego tylko posiedzenia CKŻP – w połowie 1948 r., a więc w okresie, gdy kwestia gmachu teatralnego pozostawała otwarta – wielu rozmówców skłonnych było szukać innego wyjścia z dotychczasowych kłopotów. Dawid Sfar<sup>18</sup> zaproponował odstąpienie w ogóle od prac budowlanych, tłumacząc, że pod względem ekonomicznym „zamiast wielkiego gmachu teatralnego” bardziej opłaca się wykorzystywać „szereg małych budynków teatralnych, dobrze wyposażonych, które można wydzierżawić na Dolnym Śląsku<sup>19</sup>. Inni (Grzegorz [Hersz] Smolar<sup>20</sup> i Anatol Wertheim<sup>21</sup>)

---

<sup>16</sup> AŻIH, Korespondencja ogólna (wychodząca i przychodząca) z WKŻ we Wrocławiu (lipiec–październik 1947 r.), 303/I/122, Pismo WKŻ we Wrocławiu do CKŻP w Warszawie, 31 VII 1947 r., k. 160–161.

<sup>17</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 93.

<sup>18</sup> Dawid Sfar (1903–1981) – poeta, pisarz i krytyk piszący w języku jidysz, wydawca, tłumacz. Działacz lewicowych partii: KPP, PPR (Frakcja PPR), PZPR. W czasie II wojny światowej przebywał w ZSRR, tam pełnił funkcję sekretarza Komitetu Organizacyjnego Żydów Polskich w ZSRR. W 1946 r. powrócił do Polski. Do 1950 r. był członkiem CKŻP i przewodniczącym Żydowskiego Towarzystwa Kultury i Sztuki. W latach 1950–1956 zasiadał w Zarządzie TSKŻ. Po 1956 r. prowadził działalność kulturotwórczą. W 1969 r. wyemigrował do Izraela ([http://www.jhi.pl/psj/Sfard\\_Dawid](http://www.jhi.pl/psj/Sfard_Dawid), dostęp 13 X 2018 r.).

<sup>19</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP (7 IV – 29 V 1948 r.), 303/I/27, Protokół posiedzenia Prezydium z Radą Teatralną i przedstawicielami Związku Artystów Scen Żydowskich, 10 V 1948 r., k. 104.

<sup>20</sup> Grzegorz (Hersz) Smolar (1905–1993) – dziennikarz, pisarz, działacz komunistyczny. W czasie II wojny światowej brał udział w ruchu oporu na terenach okupowanych przez Niemcy. W 1946 r. powrócił do Polski. W latach 1946–1950 z ramienia Frakcji PPR (potem Zespołu PZPR) kierownik Wydziału Kultury i Propagandy w CKŻP oraz członek Prezydium CKŻP. Przewodniczący TSKŻ (1950–1962), redaktor naczelny „Folks Sztyme” (1950–1967). W 1971 r. wyemigrował do Francji, a stamtąd do Izraela ([http://www.jhi.pl/psj/Smolar\\_Grzegorz\\_\[Hersz\\_Hirsch\]](http://www.jhi.pl/psj/Smolar_Grzegorz_[Hersz_Hirsch]), dostęp 13 X 2018 r.).

<sup>21</sup> Anatol Wertheim (1910–1996) – adwokat, działacz społeczny i komunistyczny. W czasie wojny w partyzantce. Po wojnie sekretarz WKŻ w Łodzi, członek CKŻP, działacz PPR/PZPR. Od 1960 r.

twierdzili, że najlepszym rozwiązaniem na potrzeby aktorów będzie stworzenie Spółdzielni „Teatr Żydowski”, która zresztą funkcjonowałaby na takiej zasadzie jak dotąd, czyli jako teatr objazdowy. Salo Fiszgrund<sup>22</sup> myślał, że najlepszą alternatywą jest powołanie do życia Towarzystwa Przyjaciół Teatru Żydowskiego, które będzie wspierać finansowo teatr objazdowy. Odmienny był pogląd Idy Kamińskiej<sup>23</sup>, która niezmiennie stała na stanowisku, że zespół teatralny musi mieć swój budynek<sup>24</sup>.

Tymczasem WKŻ znalazł inne rozwiązanie, którym była akcja zbiórkowa zainicjowana na początku 1948 r. przez Frakcję PPR, ale prowadzona pod szyldem WKŻ. Początkowo nie przynosiła ona oczekiwanych rezultatów. Drugie podejście do tych samych działań, z rozmachem i na większą skalę, nastąpiło w drugiej połowie tego roku<sup>25</sup>. Komuniści żydowscy organizowali „dziesiątki zebrań, wieców, narad, konferencji, propagandę prasową, agitację indywidualną (odwiedzanie mieszkań), plakaty”<sup>26</sup>. Działania te były prowadzone pod wpływem zmian zachodzących w kraju i wydarzeń na arenie międzynarodowej, przez co miały przede wszystkim wymiar polityczny, kultura zaś została potraktowana jako rzecz wtórna<sup>27</sup>,

---

w Izraelu, od 1979 r. w Kanadzie (A. Grabski, *Działalność komunistów...*, s. 108; zob. też <https://www.geni.com/people/Anatol-Wertheim/600000003014867751>, dostęp 14 X 2018 r.).

<sup>22</sup> Solo Fiszgrund (1893–1971) – polityk, działacz Bundu, następnie PZPR; w czasie II wojny światowej uczestnik powstania w getcie warszawskim i powstania warszawskiego. Po wojnie aktywny działacz, najpierw CKŻP, a następnie TSKŻ. Po 1968 r. wyemigrował do Izraela (<https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2591-fiszgrund-salo>, dostęp 14 X 2018 r.).

<sup>23</sup> Ida Kamińska (1899–1980) – aktorka i reżyserka teatralna. W czasie II wojny światowej przebywała w ZSRR. Po powrocie do Polski w 1947 r. pracowała w teatrach żydowskich w Łodzi i we Wrocławiu. Od 1955 r. kierowała Państwowym Teatrem Żydowskim w Warszawie. Wystąpiła w kilku filmach. W 1967 r. za pierwszoplanową rolę w czechosłowackim filmie *Sklep przy głównej ulicy* otrzymała nominację do Oscara. W 1968 r. po nagonce antyżydowskiej wyemigrowała do USA ([http://www.jhi.pl/psj/Kaminska\\_Ida](http://www.jhi.pl/psj/Kaminska_Ida), dostęp 14 X 2018 r.).

<sup>24</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP (7 IV – 29 V 1948 r.), 303/I/27, Protokół posiedzenia Prezydium z Radą Teatralną i przedstawicielami Związku Artystów Scen Żydowskich, 10 V 1948 r., k. 103, 105.

<sup>25</sup> *Akcja zbiórkowa na budowę gmachu teatru żydowskiego*, „Biuletyn ŻAP”, 3 IX 1948 r., nr 73/488, s. 4. Zob. też: *Osiągnięcia ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku*, „Biuletyn ŻAP”, 13 VII 1948 r., nr 58/433, k. 1.

<sup>26</sup> AAN, SSZ, 476/21, Informacje zespołu PZPR Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, 25 IV 1949 r., k. 74.

<sup>27</sup> Lata 1947–1949 to okres przemian zachodzących w kraju (wybory do sejmu w 1947 r., „jednoczenie” partii) oraz wydarzeń na arenie międzynarodowej (m.in. deklaracja ONZ, a następnie powstanie państwa Izrael). Działalność żydowskich partii politycznych była zależna od PPR, a konsekwencją tego były zmiany zachodzące w latach 1947–1949 w układzie sił politycznych. Na scenie ogólnopolskiej walkę toczyły ugrupowania: PPR, PPS oraz PSL. Na scenie żydowskiej liczba partii politycznych (m.in.



oczywiście nieoficjalnie. W publicznym obiegu funkcjonować miał bowiem wizerunek żydowskiego społeczeństwa zjednoczonego ideą „teatralną”. Komunikat WKŻ brzmiał: „Postanowiliśmy rozpocząć szeroką akcję zbiórkową. Jesteśmy przekonani, że nikt nie uchyli się od szczytnego obowiązku, jakim jest umożliwienie normalnego rozwoju naszego życia kulturalnego, stworzenia Domu Kultury żydowskiej na Dolnym Śląsku”<sup>28</sup>.

Dla postronnych odbiorców takie oświadczenie istotnie mogło uchodzić za dowód wewnętrznej jedności środowiska żydowskiego. Jak bardzo te pozory mogły mylić, wskazują dokumenty wytworzone przez Frakcję PPR do wewnątrzpartyjnego obiegu. Popularnością – donosili komuniści – miały się cieszyć ich działania wśród „robotników, biednych rzemieślników oraz częściowo drobnych kupców”<sup>29</sup>. Po przeciwnej stronie byli „oni” – domniemani „przeciwnicy” i „wrogowie”. Dalej więc pisali: „Akcja na rzecz budowy teatru wykazała wrogie klasowe oblicze kupców żydowskich i fabrykantów”<sup>30</sup>. W innym sprawozdaniu nie tylko przyznawali, że takie działania „były akcjami typowo politycznymi o charakterze klasowym”, lecz także wyróżniali tych, którzy się do nich nie włą-

---

Bund, Ichud, Poalej Syjon-Lewica, Poalej Syjon-Prawica, Hitachdut, Haszomer Hacair, Mizrach) była nieproporcjonalnie duża w stosunku do nikłej liczby ludności żydowskiej. Szczególnie po masowej emigracji ludności żydowskiej od drugiej połowy 1946 do stycznia 1947 r. W 1947 r. aktywiści Frakcji PPR pozorowali współpracę z innymi żydowskimi ugrupowaniami, chociaż w rzeczywistości istnienie tak wielu partii żydowskich uważali za anomalię. Tłumaczyli, że ani struktura socjalna, ani podstawy ekonomiczne nie dają ku temu podstaw. Priorytetem w działalności Frakcji miały być zmiany, przejście od tymczasowości i prowizoryczności do restrukturyzacji komitetów. Choć oficjalnie mowa była o współpracy z syjonistami, to w praktyce nadrzędnym celem komunistów było przejęcie pełnej władzy nad komitetami, a tym samym poddanie kontroli całego społeczeństwa żydowskiego (więcej zob. AAN, SSZ, 476/22, Informacja o sytuacji żydowskiej w Polsce i działalność PPR, k. 8–9). Wszystkie partie syjonistyczne deklarywały poparcie dla przemian ustrojowych w Polsce. Świadczył o tym ich udział w referendum czy w wyborach do sejmu. Ta aktywność nie była dla nich przeszkodą w realizowaniu misji: przygotowaniu Żydów do emigracji i budowy państwa Izrael. Chociaż komitety żydowskie i partie polityczne działały do 1950 r., to faktyczny kres tej pozornej autonomii nastąpił pod koniec 1948 r. Pełne podporządkowanie, a następnie likwidacja instytucji żydowskich była tylko konsekwencją realizowanego przez PPR programu, prowadzącego do upodobnienia państwa polskiego do ZSRR (więcej zob. Archiwum Państwowe we Wrocławiu [dalej: AP Wr], KW PPR, 48, Rezolucja Narady Krajowej działaczy PPR wśród ludności pracującej żydowskiej, k. 114–123; B. Szaynok, *Ludność żydowska...*, s. 170–182).

<sup>28</sup> Biblioteka Narodowa, Dział Dokumentów Życia Społecznego, Dolnośląski Teatr Żydowski, Odezwa Komitetu Budowlanego (A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 94).

<sup>29</sup> AAN, SSZ, 476/26, Sprawozdanie z działalności Frakcji PPR przy WKŻP we Wrocławiu za okres od 1 V 1948 do 15 XI 1948 r., k. 258–259.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 259.

czali. Wskazali na wroga – ruch syjonistyczny – podkreślając, że „w środowisku żydowskim istnieje walka klasowa”<sup>31</sup>. Do tego właśnie nawiązywały słowa zacytowane we wstępie.

Komuniści żydowscy musieli ciężko pracować nad podtrzymaniem tej narracji. „Akcja teatralna” zbiegła się w czasie ze zbieraniem funduszy na rzecz „walczącej Palestyny”<sup>32</sup>. Dlatego można ją potraktować jako kolejny rozdział w politycznej walce o żydowskie dusze. W tym konflikcie ścierały się koncepcje żydowskich komunistów po jednej stronie i syjonistów po stronie przeciwnej. Dotyczyły one sprawy zasadniczej: budowania przyszłości ludności żydowskiej w Polsce czy też na Bliskim Wschodzie (w Palestynie/Izraelu). Dla żydowskich komunistów była to równocześnie próba sił – chcieli oni przy tej okazji potwierdzić swoje wpływy i popularność w środowisku żydowskim, a zarazem wzmocnić swoją wiarygodność w oczach komunistów polskich, bo mieli przecież pełnić funkcję „pasa transmisyjnego” łączącego ludność żydowską z nową, polską, komunistyczną rzeczywistością.

---

<sup>31</sup> AAN, SSZ, 476/21, Informacje zespołu PZPR Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, 25 IV 1949 r., k. 74.

<sup>32</sup> Na przełomie 1947 i 1948 r. wszystkie żydowskie partie organizowały manifestacje Żydów na rzecz idei stworzenia państwa Izrael. Szczególnie szeroki zasięg miała akcja „Fundusz Pomocy Walczącej Palestynie” (Gijus) prowadzona pod egidą CKŻP. Przewodniczącą CKŻP dr Adolf Berman podkreślał znaczenie tych działań: „Akcja pomocy Palestynie będzie egzaminem politycznym CKŻP i nie wolno nam się skompromitować”. Wzywano Żydów do pomocy jiszuwowi i urządzano zbiórki publiczne. Na Dolnym Śląsku nie obyło się bez nieporozumień. Obecny na posiedzeniu WKŻ we Wrocławiu Stefan Grajek podawał, że tamtejszy komitet zamiast rozwijać akcję na rzecz walczącej Palestyny, zajmuje się zbiórką pieniędzy na teatr żydowski we Wrocławiu. Szymon Zachariasz uznał wówczas, że wrocławski WKŻ powinien „natychmiast wycofać się z fałszywego stanowiska w sprawie odroczenia akcji na rzecz walczącej Palestyny. Miesiąc od 15 II do 15 III poświęcony jest tej akcji w całym kraju i Dolny Śląsk nie może być wyjątkiem” (AŻIH, CKŻP, 303/IX, Protokół posiedzenia Prezydium z 16 II 1948 r., k. 108; zob. też: AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP, 5 I–31 III 1948 r., 303/1/26, Protokół 13 posiedzenia Prezydium z dnia 9 II 1948 r., k. 108; *Akcja pomocy walczącej Palestynie na Dolnym Śląsku*, „Biuletyn ŻAP”, nr 25/401, 11 III 1948 r., k. 2). Okoliczności zmusiły Frakcję PPR zarówno do poparcia akcji gijusowej, jak i do aktywnego w niej udziału (L. Głuchowski, A. Polesky, *Forty Years After*, „Polin. Studies in Polish Jewry”, 1968, t. 21 (za: „Plotkies”, 2008, nr 38); J. Orlicki, *Szkice z dziejów stosunków polsko-żydowskich. 1918–1949*, Szczecin 1983, s. 203). Powodem tego była świadomość, że akcja ta miała powszechny charakter, a większość Żydów uznawała ją za narodowy obowiązek. Niechęć lub bierność groziła działaczom Frakcji utratą wpływów w środowisku żydowskim i marginalizacją. Komuniści żydowscy w sprawozdaniu z tego okresu z dumą napisali: „Nasza solidarność z antyimperialistyczną Palestyną wyraziła się nie tylko w wiecowych deklaracjach. [...] Znalazła ona swój wyraz w akcji na rzecz walczącej Palestyny. Na wszystkich placówkach pracy PPR-owcy byli tymi, którzy pierwsi podjęli akcję zbiórkową i należycie nią pokierowali” (AAN, SSN, 26/476, Sprawozdanie z działalności frakcji PPR przy WKŻP za okres 1 X 1947 – 1 V 1948 r., k. 224).

Prawie rok po rozpoczęciu prac remontowo-budowlanych i po serii spotkań organizowanych w dolnośląskich ośrodkach Aleksander Wulfowicz<sup>33</sup> pisał do Szymona Zachariasza<sup>34</sup>: „Wierzimy, że akcję zakończymy pełnym sukcesem, iż suma 15 mln zł zostanie przekroczone”<sup>35</sup>. Kilka miesięcy później był to już fakt dokonany. Szymon Intrator<sup>36</sup> na posiedzeniu Zespołu PZPR<sup>37</sup> przy WKŻ we Wrocławiu z dumą donosił, że w sumie udało się zebrać 16 mln zł, z czego aż jedną trzecią w samym Wrocławiu<sup>38</sup>. Ponadto część pieniędzy na rzecz remontowanego i przebudowywanego gmachu miał wyasygnować CKŻP<sup>39</sup>.

Pomimo zmagania z niedoborem środków finansowych nie zabrakło rąk do pracy i wiary w realizację planów. To zresztą sprawiło, że ich realizacja zaczęła się od falstartu, zanim bowiem naczelnik Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu wydał zezwolenie na rozpoczęcie robót, te już się rozpoczęły<sup>40</sup>. WKŻ działał w pośpiechu. Zapewne dlatego wykonawcy od początku zastrzegali, że z dotrzymaniem terminu będzie problem. Za powód podawali niestarannie wykonane projekty. Wkrótce okazało się, że prace budowlane nadzoruje osoba nieposiadająca odpowiednich uprawnień. Kwestią czasu

---

<sup>33</sup> Aleksander Wulfowicz – działacz Frakcji PPR, członek PZPR, w latach 1946–1950 w WKŻ we Wrocławiu, od 1950 r. w ZG TSKŻ w Warszawie, od 1953 r. instruktor ZG TSKŻ na Dolnym Śląsku. W latach pięćdziesiątych radny w Wojewódzkiej Radzie Narodowej (G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce...*, s. 121, 144, 146; także: M. Szydzisz, *Spoleczność żydowska...*, s. 66, 96).

<sup>34</sup> Szymon Zachariasz (1900–1970) – działacz komunistyczny, członek KPP, PPR, PZPR. W czasie II wojny światowej w ZSRR. Po powrocie do Polski w 1945 r. przedstawiciel Frakcji PPR w Prezydium CKŻP, jednocześnie pracownik Wydziału Organizacyjnego KC PPR (potem KC PZPR) oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni „Solidarność”. W latach 1950–1956 zatrudniony w Zakładzie Historii Partii, od 1956 r. pracownik naukowy i członek Zarządu ŻIH. Od 1964 r. członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej ([http://www.jhi.pl/psj/Zachariasz\\_Szymon\\_\(Noach\)](http://www.jhi.pl/psj/Zachariasz_Szymon_(Noach))), dostęp 15 X 2018 r.).

<sup>35</sup> AAN, SSZ, 476/22, List Wulfowicza do Zachariasza, 14 VII 1948 r., k. 107.

<sup>36</sup> Szymon Intrator – działacz Frakcji PPR/zespołu PZPR, w latach 1946–1950 w WKŻ we Wrocławiu; reprezentował CKŻP przy zawieraniu umów z wykonawcami realizującymi prace remontowe budynku teatru żydowskiego (AŻIH, CKŻP, Wydział Kultury i Propagandy, 303/XIII, Zestawienie kosztów budowy teatru im. E.R. Kamińskiej we Wrocławiu z dnia 7 V 1949 r., b.p.).

<sup>37</sup> W wyniku postępującego w Polsce procesu jednoczenia i centralizacji ruchów politycznych oraz społecznych (*vide* zjednoczenie PPR i PPS) dotychczasowa żydowska Frakcja PPR, związana z PPR i działająca w strukturach CKŻP oraz podległych mu komitetów żydowskich, od stycznia 1949 r. zaczęła funkcjonować jako Zespół PZPR przy CKŻP (WKŻ i KŻ).

<sup>38</sup> AAN, SSZ, 476/26, Protokół nr 3 z posiedzenia zespołu PZPR-WKŻ we Wrocławiu z dnia 3 II 1949 r., k. 280.

<sup>39</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP (5 I–31 III 1949 r.), 303/I/31, Protokół 7 z posiedzenia Prezydium CKŻP z dnia 1 II 1949 r., k. 55.

<sup>40</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 85.

pozostawało administracyjne wstrzymanie robót<sup>41</sup>. Ten problem tak przedstawiono na jednym z posiedzeń Prezydium WKŻ: „[inż. Feliks] doszedłszy widocznie do przekonania, że nie jest właściwym człowiekiem do prowadzenia tej budowy, od kilkunastu dni budową się nie interesuje”<sup>42</sup>. W międzyczasie okazało się, że ci sami wykonawcy (Feliks, Koliński, Rowiński), chociaż tak bezsilni wobec samych projektów i ich realizacji, bez problemu dokonali rozbiórki części zabudowań po kinie. Być może dlatego, że mieli już obiorców gruzu<sup>43</sup>. Przedstawiciel WKŻ, Lewi, bardzo jednoznacznie ocenił zaistniałą sytuację: „Sprawa teatru – stwierdził na posiedzeniu Prezydium WKŻ – stoi na bardzo złej drodze”<sup>44</sup>. Wynikało to po części także z tego powodu, że o wszystkich działaniach decydowała warszawska centrala (CKŻP), a wrocławski WKŻ pełnił tylko funkcję pośrednika. Umowy z dotychczasowymi wykonawcami zostały zerwane, a poszukiwanie firm, które zajęłyby się realizacją planowanej przebudowy gmachu przy ul. Świdnickiej, zajęło kilka kolejnych miesięcy<sup>45</sup>.

Termin oddania budynku teatralnego do użytku był kilka razy przesuwany<sup>46</sup>. Działo się tak przynajmniej po części dlatego, by uroczystość wykorzystać do walki politycznej, ta zaś była następstwem decyzji, jakie pod koniec lutego 1949 r. zapadły podczas Krajowego Zjazdu Komitetów Żydowskich i organizacji społecznych – decyzji o gruntownej reorganizacji składów personalnych w CKŻP oraz podległych mu ośrodkach regionalnych. Tak więc w ramach przygotowań do inauguracji teatralnej na terenach Dolnego Śląska odbywały się specjalne konferencje z żydowską społecznością. Żydowska Agencja Prasowa (ŻAP) donosiła wówczas, że wszystkie te spotkania „cechowała jasność sformułowań zawartych w referatach, krytyka i samokrytyka oraz ścisła konkretyzacja zadań zreorganizowanych Komitetów”<sup>47</sup>.

---

<sup>41</sup> AŻIH, Korespondencja ogólna (wychodząca i przychodząca) z WKŻ we Wrocławiu (październik–grudzień 1947 r., styczeń 1948), 303/I/123, Wyciąg z protokołu nr 86 posiedzenia Prezydium z dnia 20 X 1947 r., k. 142.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Wyciąg z protokołu nr 88 posiedzenia Prezydium z dnia 23 X 1947 r., k. 143.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Pismo WKŻ we Wrocławiu do inż. Jana Feliksa, 30 X 1947 r., k. 148.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Wyciąg z protokołu nr 87 posiedzenia Prezydium z dnia 22 X 1947 r., k. 140.

<sup>45</sup> *Ibidem*; Zob. też *ibidem*, Wyciąg z protokołu nr 89 posiedzenia Prezydium z dnia 27 X 1947 r., k. 142.

<sup>46</sup> *Wkrótce otwarcie teatru żydowskiego w nowym gmachu*, „Biuletyn ŻAP”, 7 I 1949, nr 2; *Przewodniczący wrocławskiej Rady Narodowej zwiedza instytucje i spółdzielnie żydowskie*, „Biuletyn ŻAP”, nr 8/488, 28 I 1949 r., s. 3.

<sup>47</sup> *Komitety Żydowskie realizują uchwały Krajowego Zjazdu*, „Biuletyn ŻAP”, nr 27/507, 23 III 1949 r., s. 1; A. Grabski, *Działalność komunistów...*, s. 307–310; *Rezolucja Krajowego Zjazdu Komitetów Żydowskich i organizacji społecznych*, „Biuletyn ŻAP”, nr 23/503, 11 III 1949 (dodatek), k. 190–194.

W końcu termin otwarcia został wyznaczony na pierwsze dni kwietnia 1949 r. Na ten czas zaplanowano konferencję wojewódzką dolnośląskich komitetów żydowskich właśnie w gmachu teatru<sup>48</sup>. W przededniu inauguracji na łamach „Biuletynu ŻAP” tak podsumowano zakończenie prac remontowo-budowlanych: „Skupisko żydowskie na Dolnym Śląsku kosztem dużego nakładu, wysiłku i ofiarności, w sprzyjających warunkach demokracji ludowej dokonało czynu, którego dokonać nie mogła ponad 3-milionowa ludność żydowska w Polsce sanacyjnej”<sup>49</sup>. Komunikat ten był ukłonem w stronę nowej rzeczywistości. Wyraźnie brzmiała w nim wiara w siłę, przyszłość i trwałość żydowskiej diaspory na Dolnym Śląsku. Budynek teatralny miał być jej niezbitym dowodem.

## Akt drugi

Oficjalne otwarcie gmachu teatralnego, z półtorarocznym opóźnieniem, nastąpiło ostatecznie 2 kwietnia 1949 r.: „W uroczystości wzięli udział – jak donosiła Żydowska Agencja Prasowa – przedstawiciele władz, sfer naukowych i artystycznych oraz przodownicy pracy”<sup>50</sup>. W tym dniu odbyło się wieczorem specjalne uroczyste posiedzenie zjazdu, na którym podjęto uchwałę o nadaniu nowo wybudowanemu gmachowi imienia Estery Racheli Kamińskiej<sup>51</sup>. We wszystkich dokumentach podkreślano, że otwarcie placówki kultury żydowskiej we Wrocławiu jest „dowodem rozwoju żydowskiej postępowej kultury narodowej”<sup>52</sup>. Jakub Egit donosił na gorąco: „Od chwili otwarcia 9 dni był teatr codziennie wypełniony po brzegi. Jednego dnia

---

<sup>48</sup> Konferencje wojewódzkie we Wrocławiu, Katowicach i Szczecinie, „Biuletyn ŻAP”, nr 31/511, 5 IV 1949 r., s. 3.

<sup>49</sup> Otwarcie Teatru Żydowskiego we Wrocławiu nastąpi 2 kwietnia br., „Biuletyn ŻAP”, nr 29/509, 30 III 1949 r., s. 6.

<sup>50</sup> AAN, SSZ, 476/21, Informacje zespołu PZPR Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, 25 IV 1949 r., k. 73–74; Komitety Żydowskie realizują uchwał Krajowego Zjazdu, „Biuletyn ŻAP”, nr 31/510, 5 IV 1949 r., s. 3.

<sup>51</sup> AAN, SSZ, 476/26, Sprawozdanie z działalności zespołu PZPR przy WKŻ we Wrocławiu za okres od 15 I 1949 do 20 IV 1949 r., k. 288. Estera Rachela Kamińska (1870–1925) – wybitna aktorka teatralna, założycielka żydowskiego teatru w Warszawie, nazywana „matką teatru żydowskiego”. Występowała na scenach teatralnych w Europie oraz USA. Jej imię nosił w latach 1949–1956 Dolnośląski Teatr Żydowski we Wrocławiu (od 1956 r. Dom Kultury) oraz od 1955 r. Państwowy Teatr Żydowski w Warszawie ([http://www.jhi.pl/psj/Kaminska\\_Ester\\_Rachel\\_z\\_domu\\_Halpern\\_\(Halpern\\_Hailpern\)](http://www.jhi.pl/psj/Kaminska_Ester_Rachel_z_domu_Halpern_(Halpern_Hailpern)), dostęp 16 X 2018 r.).

<sup>52</sup> *Ibidem*, Protokół nr 8 z posiedzenia zespołu PZPR przy WKŻ z dnia 12 IV 1949 r.; także: AAN, SSZ, 476/21, k. 73 – 74. Informacje zespołu PZPR Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, 25 IV 1949 r.

daliśmy przedstawienie dla społeczeństwa polskiego. To wszystko mamy do zawdzięczenia nowej reorganizacji Komitetów<sup>53</sup>. Legalnie i prawomocnie budynek został oddany do użytku w grudniu tego roku, dopiero wówczas bowiem prace budowlane oceniła i w ostateczności odebrała komisja kołaudacyjna. Przedwojenne kino, odbudowane a zarazem poddane gruntownej przebudowie, stało się nie tylko siedzibą teatru, lecz także domem kultury i centrum żydowskiego życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich.

Żydowski gmach teatralny we Wrocławiu zaczynał żyć własnym życiem i to dosłownie, gdyż od chwili oddania go do użytku Dolnośląski Teatr Żydowski funkcjonował jako samodzielna jednostka administracyjna. Było to wynikiem starań żydowskich komunistów zaangażowanych w budowę gmachu Teatru Żydowskiego w stolicy Dolnego Śląska. To oni właśnie uzasadniali, że „gmach teatralny” powstał z inicjatywy Żydów, w rezultacie prowadzonych przez nich akcji, za pieniądze darowane przez żydowskie instytucje i jednakowo zebrane w środowisku żydowskim. Po części przynajmniej zadecydowała o tym świadomość, że CKŻP, jako instytucja społeczna, nie mógł posiadać nieruchomości ani czerpać z niej jakichkolwiek korzyści. Z tego zapewne wynikało uzasadnienie decyzji, by DTŻ stał się niezależną instytucją – przedsiębiorstwem zarządzającym gmachem wybudowanym przez społeczność żydowską. To miało chronić budynek przed przejęciem przez miasto.

Równolegle, gdy tylko ruszyły prace remontowo-budowlane we Wrocławiu, zaczęło dochodzić do mniej lub bardziej otwartych sporów między zespołami aktorów żydowskich teatrów: wrocławskiego i łódzkiego. Siła tego pierwszego wynikała z wielkości dolnośląskiej diaspory, a tego drugiego – z tradycji i częściowo także z przekonania, że bliskość stolicy będzie czynnikiem przyciągającym żydowskich artystów. W Łodzi w tym samym czasie budowany był gmach żydowskiego Teatru Nowego. Dyrekcja, aktorzy i zaangażowany w sprawę „aktyw społeczno-polityczny” stawiali zasadnicze pytania o to, któremu z teatrów przysługuje większe prawo do reprezentowania kultury żydowskiej w socjalistycznej Polsce, któremu należy się wsparcie ze strony państwa, a który powinien być samowystarczalny. Chociaż przedstawiciele tych ośrodków wypowiadali swe poglądy z różnych po-

---

<sup>53</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium, Plenum i Biura Wykonawczego CKŻP (5 IV – 30 VI 1949 r.), 303/1/32, Protokół 21 posiedzenia Prezydium CKŻP z dnia 13 IV 1949 r., k. 13.

zycji (zwolenników „centrali” we Wrocławiu czy też w Łodzi), co do jednego byli zgodni: uważali, że teatr żydowski musi zostać upaństwowiony. Oceniali, że był to warunek wsparcia ze strony władzy<sup>54</sup>. Byli świadomi, iż garstki ocalałych nie stać na to, aby zapewnić teatrowi samostanowienie i samowystarczalność. Żydowscy artyści traktowali upaństwowienie jako jedyny środek umożliwiający dalszą pracę.

Uzasadnieniem związku teatru żydowskiego z władzą ludową był pragmatyzm. Dla teatru władza miała być gwarantem jego bytu. Dla władzy zaś teatr – traktowany bardziej przedmiotowo niż podmiotowo – miał stanowić świadectwo jej otwartości na problemy żydowskiej mniejszości narodowej w powojennej Polsce, a tym samym poprawiać jej wizerunek w oczach międzynarodowej opinii publicznej. Tak więc kiedy na łamach „Biuletynu ŻAP” ukazała się krótka informacja *W sprawie upaństwowienia teatrów żydowskich w Polsce*, to wszyscy zainteresowani – zarówno dyrektorzy, jak i aktorzy – uznali to za realizację swych dotychczasowych starań. Wiadomość ta była lakoniczna i ograniczała się do stwierdzenia faktu: „Ministerstwo Kultury i Sztuki zawiadomiło CKŻP, że w związku z prowadzoną akcją upaństwowienia teatrów, zostaną od 1 stycznia 1950 roku objęte siecią państwową, również teatry żydowskie”<sup>55</sup>. Zarząd Główny CKŻP tak podsumował wyniki dotychczasowych zabiegów: „Ostatecznie rozwiązaliśmy problem żydowskich instytucji. Wszystkie [...] przechodzą na budżet państwowy od 1950 r.” I podkreślał, że pod względem „ideologiczno-politycznym [są] przez Państwo kierowane”<sup>56</sup>. Tymi słowami wtórowano dolnośląskiemu wojewodzie, Józefowi Szłapczyńskiemu, który wcześniej, bo 5 października 1949 r., na konferencji zwołanej z okazji zbliżającego się Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury (zresztą w oddanym właśnie do użytku gmachu teatru), stwierdził: „Przykładem najlepiej ilustrującym ustosunkowanie się naszego Rządu Ludowego do ludności żydowskiej w Polsce i jej potrzeb kulturalnych jest upaństwowienie szkół i teatrów żydowskich”<sup>57</sup>. CKŻP przystąpił wówczas do reorganizacji działalności zespołów teatralnych.

---

<sup>54</sup> AAN, SSZ, 476/26, Protokół nr 1 z posiedzenia zespołu PZPR-WKŻ we Wrocławiu z dnia 20 I 1949 r., k. 274–275.

<sup>55</sup> *W sprawie upaństwowienia teatrów żydowskich w Polsce*, „Biuletyn ŻAP”, nr 42/522, 18 V 1949 r., s. 1.

<sup>56</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium i Biura Wykonawczego CKŻP (7 X–31 XII 1949 r.), 303/I/34, Protokół 54 Plenarnego posiedzenia Prezydium CKŻP z dnia 18 XI 1949 r., k. 25.

<sup>57</sup> *Przygotowania do Krajowego Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury*, „Biuletyn ŻAP”, nr 77/557, 10 X 1949 r., s. 1–2.

Pod wpływem postępującej w Polsce stalinizacji, z jej pochodną w postaci centralizacji i kontroli wszystkich dziedzin życia przez komunistyczną władzę, w środowisku teatralnym zainicjowano „jednoczenie” żydowskich zespołów teatralnych. Miało to być dowodem przystępowania artystów Żydów do ruchu rewolucyjnych przemian polityczno-społecznych w powojennej Polsce. Jak jednak pokazywała praktyka, zespoły teatralne miały z tym poważny problem. I to nie ze względu na ideologię, w ich skład wchodziło bowiem wielu ludzi o lewicowych poglądach, ale raczej z powodu partykularyzmu. Proces centralizacyjny zdecydowanie im nie wychodził. Pierwotnie na tej drodze wiodącej do „zjednoczenia” bardziej otwarty, przynajmniej pod koniec lat czterdziestych, był zespół aktorów wrocławskich. Inicjatywa wyszła ze strony CKŻP: zespół dolnośląski miał czasowo występować w Łodzi, a zespół łódzki we Wrocławiu. Cel takiej reorganizacji (proponowany zresztą przez zespół wrocławskich aktorów znacznie wcześniej, bo już w 1947 r.) był bardzo praktyczny – wzbogacony repertuar miał być czynnikiem przyciągającym widzów do teatru: „Zespół teatru wrocławskiego – tłumaczono wówczas – mimo że ma perspektywę nowego gmachu teatralnego, zgodził się na proponowaną zmianę”<sup>58</sup>. Niechęć łódzkich artystów do takiej wymiany spowodowała, że pomysł zarzucono, pozostawało więc utrzymanie w dotychczasowym stanie obu zespołów – wrocławskiego i łódzkiego. Zastrzegano przy tym, że więcej środków finansowych należy wyasygnować na rzecz teatru wrocławskiego<sup>59</sup>. Takie rozwiązanie podtrzymywał w 1949 r. Dawid Sfar. Jak wszyscy zainteresowani sprawą teatru mówił o konieczności jego upaństwowienia i podkreślał: „[Teatr] powinien działać jako scentralizowany organizm z jednolitym kierownictwem artystycznym”<sup>60</sup>. Nie widział sprzeczności w funkcjonowaniu dwóch odrębnych placówek: „w Łodzi i na Dolnym Śląsku”, nazywając je „odgałęzieniami”. Jednak niedługo potem, latem 1949 r., Prezydium CKŻP skorygowało pomysły dotyczące przeszłości teatru. Zaproponowano utworzenie specjalnych komisji: „zjednocze-

---

<sup>58</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP (1 IX – 22 XII 1947 r.), 303/I/22, Protokół 82 posiedzenia Prezydium dnia 16 X 1947, k. 71.

<sup>59</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium CKŻP (7 IV – 29 V 1948 r.), 303/I/27, Protokół posiedzenia Prezydium z Radą Teatralną i przedstawicielami Związku Artystów Scen Żydowskich, 10 V 1948 r., k. 105.

<sup>60</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium, Plenum i Biura Wykonawczego CKŻP (5 IV – 30 VI 1949 r.), 303/I/32, Sprawozdanie Prezydium CKŻP za okres marzec–maj 1949 r., k. 88.



niowej” i „repertuarowej”. W ich skład, poza przedstawicielami zespołów aktorskich z teatrów dolnośląskiego i łódzkiego, wchodzić mieli przedstawiciele CKŻP, a celem działalności miało być – poza określeniami użytymi w nazwie – uniknięcie kolejnych konfliktów. Meier Melman<sup>61</sup> podkreślał, że „oba kolektywy” już w bliskiej przyszłości będą „jednolite”, ze wspólną administracją, buchalterią, transportem: „Nie mogą być dwa odrębne zespoły, musimy być zjednoczeni”<sup>62</sup>. Inaczej potraktował sprawę obecny na tej naradzie Julian Łazebnik<sup>63</sup>. „Ugodowe” propozycje towarzyszy uznał za półśrodki i tak podsumował dyskusję: „Tarcia między zespołami muszą się skończyć. Obecnie będzie teatr państwowy i te rzeczy muszą ustać”<sup>64</sup>.

To, że upaństwowienie i połączenie obu teatrów nie rozwiąże kłopotów, z jakimi one się borykały, stało się oczywiste już na samym początku, tj. w styczniu 1950 r. „Nasza sytuacja jest specyficzna – mówił wówczas Julian Łazebnik. – Jest jeden teatr a 2 warsztaty. Jest mało zrozumienia dla kolektywnej pracy tych 2 oddziałów. Wyobrażaliśmy sobie że ob. Melman i ob. Szafer będą ze sobą współpracowali. Będą się troszczyć wspólnie o teatr jak o jednolity organizm”<sup>65</sup>. Jak kruchy był ten układ, świadczą powtarzające się problemy organizacyjne. Sens „zjednoczenia” podważała Ida Kamińska. Wiedziała o samodzielności DTŻ i bardzo krytycznie ją oceniała. Podczas jednego z posiedzeń CKŻP wyraziła oburzenie na wieść o tym, że zespół aktorów z Łodzi musi płacić za udostępnienie sceny teatralnej we Wrocławiu. Stanowisko takie zajęła niespełna dwa tygodnie od chwili jego uruchomienia: „My nie utrudniamy sytuacji, jeśli trzeba wyjechać na występy, to robimy to chętnie.

---

<sup>61</sup> Meir Melman (1900–1978) – aktor, prawnik, mąż Idy Kamińskiej. II wojnę światową spędził w ZSRR. Po powrocie do Polski w 1946 r. związał się z żydowskimi teatrami w Łodzi i Warszawie. Był m.in. drugim z kolei przewodniczącym zrzeszenia zawodowego aktorów żydowskich w Polsce oraz dyrektorem administracyjnym Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie. W 1968 r. wyemigrował do USA ([http://www.jhi.pl/psj/Melman\\_Marian\\_\(Meir\)](http://www.jhi.pl/psj/Melman_Marian_(Meir)), dostęp 16 X 2018 r.).

<sup>62</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium i Biura Wykonawczego CKŻP (5 VII–23 IX 1949 r.), 303/I/33, Protokół 42 posiedzenia Prezydium CKŻP z dnia 25 VIII 1949 r., k. 33.

<sup>63</sup> Julian Łazebnik (1904–1981) – działacz komunistyczny. W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej. W czasie II wojny światowej przebywał w ZSRR, działał aktywnie w ZPP. W 1946 r. wrócił do Polski. Generalny Sekretarz w CKŻP. W latach pięćdziesiątych członek ZG TSKŻ, pracował jako cenzor (A. Grabski, *Działalność komunistów...*, s. 308).

<sup>64</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium i Biura Wykonawczego CKŻP (5 VII – 23 IX 1949 r.), 303/I/33, Protokół 42 posiedzenia Prezydium CKŻP z dnia 25 VIII 1949 r., k. 34.

<sup>65</sup> Archiwum Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Warszawie (dalej: ATSKŻ Wa), Protokoły od 9 I 1950 do 29 XII 1950 r., 8/12, Protokół narady CKŻP z przedstawicielami PTŻ z dnia 18 I 1950 r., b.p.

Płacimy za przejazdy i jedziemy. Nienormalne zjawisko jest, że gdy występujemy we Wrocławiu, opłacamy za teatr więcej niż opłacamy za teatry miejskie”. Źródłem tych problemów miała być właśnie samodzielność gmachu teatru we Wrocławiu. Okazało się jednak, że sprawa ma jeszcze drugie dno, gdy Ida Kamińska tak podsumowała swoje wystąpienie: „Jesteśmy przeciwni wyjazdom z Łodzi. [...] W Łodzi budujemy duży gmach teatralny, należy wziąć pod uwagę tę okoliczność”<sup>66</sup>.

W kontekście wszystkich sporów, jakie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych toczyły się wokół sprawy teatru, zabrakło jednej, zasadniczej decyzji: gdzie powinno się mieścić centrum żydowskiego życia kulturalnego. 1 stycznia 1950 r. teatry żydowskie, czyli Dolnośląski Teatr Żydowski oraz Łódzki Teatr Żydowski, decyzją ministra kultury Stefana Dybowskiego zostały upaństwowione i (przynajmniej z definicji) scalone. Odtąd funkcjonowały jako Państwowe Teatry Żydowskie (PTŻ). To wydarzenie zmieniło status teatru żydowskiego w Polsce. Od tego momentu nastąpiło jego prawne ujednoczenie z teatrem polskim. Odtąd miał on zapewnione państwowe finansowanie swojej działalności, a wszyscy jego pracownicy nabrali równych praw z pracownikami teatru polskiego<sup>67</sup>. Dyrektorem PTŻ została Ida Kamińska, kierownikiem artystycznym Meir Melman, a głównym reżyserem Jakub Rotbaum<sup>68</sup>.

Upaństwowienie teatrów żydowskich stało się faktem, jednak przez kolejne lata (1951–1955) nie udało się osiągnąć pożądaných skutków: poprawy relacji między ośrodkami teatralnymi w Łodzi i Wrocławiu, przeobrażenia zespołów aktorskich w tzw. kolektywy ani wskazania miejsca, w którym na stałe miałyby funkcjonować PTŻ. Działo się przeciwnie. Jeszcze pod koniec 1950 r. sprawa ustanowienia siedziby PTŻ pozostawała otwarta<sup>69</sup>. Co prawda Meir Melman traktował wrocławski

---

<sup>66</sup> AŻIH, Protokoły z posiedzeń Prezydium, Plenum i Biura Wykonawczego CKŻP (5 IV–30 VI 1949 r.), 303/I/32, k. 62. Protokół 25 II-go posiedzenia plenum CKŻP z dnia 16 V 1949 r.

<sup>67</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 174.

<sup>68</sup> Jakub Rotbaum (1901–1994) – reżyser, dyrektor teatrów, plastyk. W czasie II wojny światowej przebywał w USA. W 1949 r. powrócił do Polski, związał się z Dolnośląskim Teatrem Żydowskim we Wrocławiu, w latach 1952–1962 był dyrektorem artystycznym Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu. W 1968 r. opuścił wrocławski Teatr Polski. Odtąd reżyserował w Państwowym Teatrze Żydowskim im. Estery Racheli Kamińskiej w Warszawie ([http://www.jhi.pl/psj/Rotbaum\\_\[Rotbojm\]\\_Jakub\\_\[Jankew\]](http://www.jhi.pl/psj/Rotbaum_[Rotbojm]_Jakub_[Jankew]), dostęp 16 X 2018 r.); także: *25 years of the Jewish state theatre in the Polish People's Republic*, Wrocław 1975, s. 15–16.

<sup>69</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 9 I 1950 do 29 XII 1950 r., 8/12, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 23 XII 1950; zob. też *ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium TSKŻ z dnia 29 XII 1950 r., b.p.

ośrodek teatralny jako zbędny balast, lecz wówczas musiał się liczyć z opinią towarzyszy z ZG CKŻP/ZG TSKŻ<sup>70</sup>, ci zaś twierdzili: „Wobec specyficznych warunków żydowskich należy się nastawić na dwie sceny, bowiem przy jednej scenie małe skupiska żydowskie zostaną pominięte”<sup>71</sup>. Taki argument przetrwał jeszcze kilka miesięcy. Pod wpływem starań dyrekcji PTŻ w 1951 r. główna siedziba została przeniesiona do Łodzi. W tym też roku Państwowe Teatry Żydowskie zmieniły nazwę na „Państwowy Teatr Żydowski z siedzibą w Łodzi”<sup>72</sup>. Oficjalnie zespół wrocławski podlegał dyrekcji PTŻ w Łodzi, w praktyce zaś funkcjonował jako autonomiczna jednostka.

Być może konflikty były elementem na stałe wpisanym w „rytm życia” ówczesnych teatrów żydowskich. Kolejny stopień determinacji oba zespoły – wrocławski i łódzki – ujawniły podczas trwających dwa dni obrad Prezydium TSKŻ i PTŻ w styczniu 1952 r. Członkowie ZG TSKŻ starali się tonować atmosferę i ogólnymi uwagami wyrazić niezadowolenie z sytuacji w PTŻ. Smolar potraktował sprawę ideologicznie. Stwierdził, że dotąd nie udało się jeszcze stworzyć „scementowanego kolektywu”, a Michał Mirski<sup>73</sup> podkreślił, że w PTŻ występują „symptomy wewnętrznego rozkładu”<sup>74</sup>. Fala prawdziwej krytyki przyszła jednak od przedstawicieli wrocławskiego zespołu. Aktor Majzler „zarzucał Kamińskiej i Melmanowi, że trzymają teatr dla siebie”, reżyser Izaak Turkow<sup>75</sup> uważał, że

---

<sup>70</sup> Na przełomie 1948 i 1949 r. niezależność CKŻP i podległych mu komitetów regionalnych stała się coraz bardziej iluzoryczna. Już podczas Zjazdu Żydowskiego Towarzystwa Kultury we Wrocławiu w październiku 1949 r. żydowscy działacze PZPR wysunęli pomysł zjednoczenia istniejących organizacji żydowskich, a rok później (29 października 1950 r.) zrealizowali go. CKŻP została połączona z ŻTK i odtąd zaczęła funkcjonować nowa organizacja: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Powstanie TSKŻ zakończyło proces likwidowania niezależnych inicjatyw społeczności żydowskiej. W interesie partii było stworzenie takiego ośrodka, który służyłby ugruntowywaniu „socjalistycznych wartości” wśród ludności żydowskiej. Do takiej roli został przewidziany TSKŻ. Więcej zob. M. Szydzisz, *Społeczność żydowska...*, s. 53–55.

<sup>71</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 9 I 1950 do 29 XII 1950 r., 8/12, Protokół posiedzenia Prezydium TSKŻ z dnia 29 XII 1950 r., b.p.

<sup>72</sup> A. Kałużna, *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku...*, s. 196.

<sup>73</sup> Michał Mirski (1902–1994) – komunistyczny działacz, członek KPP, więzień w Berezie Kartuskiej; w czasie II wojny światowej w ZSRR; w latach 1945–1949 przewodniczący WKŻ w Łodzi; w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w redakcji „Nowych Dróg”; od 1968 r. na emigracji (A. Grabski, *Działalność komunistów...*, s. 68).

<sup>74</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 2 I 1952 do 29 XII 1952 r., 8/14, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem przedstawicieli PTŻ z dnia 28 I 1952 r., b.p.

<sup>75</sup> Izaak Turkow (1906–1970) – aktor, pisarz, dziennikarz, teatrolog. W latach 1946–1950 wydawał w języku jidysz tygodnik „Niderszlezje”. Do połowy lat pięćdziesiątych związany z Państwowym Teatrem Żydowskim. W 1957 r. wyemigrował do Izraela ([http://www.jhi.pl/psj/Turkow\\_Icchak\\_\(Izaak\)](http://www.jhi.pl/psj/Turkow_Icchak_(Izaak)), dostęp 16 X 2018 r.).

zamiast konsolidować zespół żydowski, „kokietują teatr polski”<sup>76</sup>, a Jakub Rotbaum otwarcie oskarżał dyrekcję teatru o manipulację i działania służące wytworzeniu obozu sprzyjających jej zwolenników<sup>77</sup>.

Ze wszystkich niewiadomych jedno było oczywiste: że konflikt trwa i właśnie wchodzi w kolejne stadium. Na niewiele mogły się zdać groźby ze strony ZG TSKŻ: „Jeżeli w teatrze rzeczywiście są przejawy klikowatości, trzeba będzie wobec nich zastosować środki administracyjne”<sup>78</sup>. Tylko Hersz Smolar próbował dostrzec coś pozytywnego w tak skomplikowanej sytuacji: „Wystąpienia wskazują na wysoki poziom mówców i dlatego kryzys, jaki teatr przeżywa, jest kryzysem wzrostu”<sup>79</sup>. Sama Ida Kamińska nie pozostawała dłużna. Zapewne uznała, że najlepszą formą obrony jest atak. Wbrew stanowisku większości stwierdziła, że sytuacja jest opanowana<sup>80</sup>. Wówczas, z pozycji dyrekcji PTŻ, mogła tak powiedzieć, bo sprawę siedziby PTŻ właśnie wygrała. Na skutek decyzji Generalnej Dyrekcji Teatrów (GDT) „centralę” ustanowiono w Łodzi. Jak jednak pokazała bliska przyszłość – na krótko. Dyrekcja PTŻ była tym faktem usatysfakcjonowana, ale co innego odczuwali aktorzy związani z wrocławskim ośrodkiem teatralnym czy przedstawiciele ZG TSKŻ skłonni popierać aspiracje Wrocławia. Wskazuje na to wielokrotnie jeszcze przewijający się w dyskusjach wątek centrali. Żydowscy reżyserzy, Izaak Turkow<sup>81</sup> i Jakub Rotbaum, kwestię siedziby wciąż traktowali jako otwartą<sup>82</sup>.

Od początku istnienia teatrów we Wrocławiu i Łodzi niektórzy działacze zdawali sobie sprawę, że prawdziwym problemem nie są kwestie repertuarowe, antagonizmy personalne czy konflikty o miejsce tzw. bazy, tylko groźba utraty budynku. Dlatego właśnie od chwili upaństwowienia i zjednoczenia PTŻ wątek konieczności utrzymania gmachu teatralnego we Wrocławiu w posiadaniu CKZP/TSKŻ tak często powracał<sup>83</sup>. Sprawa siedziby teatru wrocławskiego była pochodną sporów, jakie w pierwszej

---

<sup>76</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 2 I 1952 do 29 XII 1952 r., 8/14, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem zespołu PTŻ z dnia 29 I 1952 r., b.p.

<sup>77</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem przedstawicieli PTŻ z dnia 28 I 1952 r.

<sup>78</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Rady Teatralnej z dnia 17 VI 1952 r.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem zespołu PTŻ z dnia 29 I 1952 r.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem przedstawicieli PTŻ z dnia 28 I 1952 r.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Podobna interpretacja w wypowiedzi M. Mirskiego; zob. *ibidem*, Protokół posiedzenia Rady Teatralnej z dnia 13 VI 1952 r.

<sup>82</sup> *Ibidem*, Protokoły od 5 I 1953 do 9 VI 1953 r. Pierwsze półrocze, 8/14, Protokół obrad Krajowego Zjazdu TSKŻ w dniach 21 i 22 III 1953 r., b.p.

<sup>83</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 23 VIII 1951 r.

połowie lat pięćdziesiątych łódzki zespół teatralny i tamtejszy oddział TSKŻ toczyły z władzą. Łódzki budynek teatralny był pod zarządem PTŻ/TSKŻ. Problem tkwił jednak w tym, że od początku – od chwili oddania go do użytku w 1949 r. – ze sceny teatralnej gmachu Teatru Nowego korzystał także polski zespół o nazwie Teatr Nowy. Zapewne dlatego przedstawiciele ZG TSKŻ żywili niepokój co do przyszłości gmachu i od pierwszych miesięcy 1951 r. starali się znaleźć salomonowe wyjście z sytuacji, tzn. takie, które pozwoli organizacjom żydowskim (PTŻ/TSKŻ) administrować łódzkim budynkiem wybudowanym za fundusze żydowskie, a jednocześnie utrzymywać dobre stosunki z polskimi instytucjami kulturalnymi (wynajem sceny zespołowi Teatru Nowego). Wówczas zdecydowana większość członków Prezydium TSKŻ i dyrekcja łódzkiego teatru domagali się prawnej gwarancji, że gmach pozostanie własnością instytucji żydowskich – może poza Julianem Łazebnikiem, który liczył, że przez kontakty osobiste z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Teatrów i – co ważniejsze – KC PZPR, uda się „utrzymać obecny stan rzeczy [gmach Teatru Nowego jako własność PTŻ/TSKŻ], chociaż nie musi być zatwierdzony oficjalnym dokumentem”<sup>84</sup>.

Kilka miesięcy później okazało się, że ani naciski PTŻ/TSKŻ, ani sugestie Łazebnika wiele do sprawy nie wniosły: sytuacja żydowskiej sceny w Łodzi nie tylko nie została rozstrzygnięta na korzyść żydowskich organizacji, lecz stało się wręcz przeciwnie. Wskazywało na to jednoznaczne polecenie Generalnej Dyrekcji Teatrów „przeniesienia bazy PTŻ z Łodzi do Wrocławia”<sup>85</sup>. Obecny na specjalnie zorganizowanym w tej sprawie spotkaniu przedstawiciel GDT, Dobrowolski, tak to uzasadniał: „Sprawa bazy teatru wiąże się z kwestią miejscowości, gdzie jest największa ilość ludzi, a pod tym względem najwięcej punktów do obsłużenia jest na Dolnym Śląsku”<sup>86</sup>. Obiecywał w zamian pomoc finansową ze strony „władz nadrzędnych” przy tworzeniu głównego ośrodka PTŻ we Wrocławiu i gwarantował, że dla PTŻ zawsze będzie miejsce na występy w Teatrze Nowym w Łodzi. Na zakończenie przypomniał, że przecież „teatr we Wrocławiu również został zbudowany przez społeczeństwo żydowskie”<sup>87</sup> i wciąż jest użytkowany przez żydowskie instytucje.

---

<sup>84</sup> *Ibidem*, Posiedzenie Prezydium z dnia 19 II 1951 r.

<sup>85</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 29 XI 1951 r.

<sup>86</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem przedstawicieli PTŻ oraz Generalnej Dyrekcji z dnia 11 XII 1951 r.

<sup>87</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z udziałem przedstawicieli PTŻ oraz Generalnej Dyrekcji z dnia 11 XII 1951 r.

Przenosiny głównej siedziby teatru żydowskiego z Łodzi do Wrocławia w drugiej połowie 1953 r. stały się faktem. Dyrektor PTŻ, Ida Kamińska, sugerowała, zapewne trochę na wyrost, że winę za to ponoszą „wrocławscy spiskowcy”. Wspierani przez polskich komunistów i ZG TSKŻ, mieli stawiać sobie za cel nie tylko samo przeniesienie centrali do Wrocławia, lecz przede wszystkim pozbawienie Idy Kamińskiej i Meira Melmana wszelkich wpływów na teatr<sup>88</sup>. Jej teorie spiskowe przynajmniej po części potwierdzają powtarzające się w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych treści dyskusji poświęconych zagadnieniom teatralnym na forum Prezydium TSKŻ. Wrocławscy działacze przyznawali wówczas, że nie mają tak rozbudowanego warsztatu jak ich łódzcy koledzy. Jakub Wasserstrum<sup>89</sup> zgadzał się z tym stwierdzeniem, uznawał jednak, że niezależnie od tego należy i trzeba zachować „bazę pracy twórczej PTŻ we Wrocławiu”<sup>90</sup>. W przypadku problemów – jak sam przyznawał – sprawa może otrzeć się o Radę Ministrów. Ten ostatni wątek potwierdzała sama Ida Kamińska, która w swych wspomnieniach temat bazy teatralnej we Wrocławiu ujęła tak: „Ministerstwo Kultury podchwyciło ten pomysł, ponieważ w łódzkim budynku chciano zrobić miejsce dla zespołu Teatru Nowego, mającego duże osiągnięcia artystyczne. TSKŻ chciało wyświadczyć ministerstwu przysługę i przedstawiło argument, że na Dolnym Śląsku (którego stolicą jest Wrocław) mieszka więcej Żydów”<sup>91</sup>. Przeprowadzka była nieplanowana i dlatego w tamtym roku teatr znacznie przekroczył budżet mimo rzetelnego wykonania planu. Przewóz sprzętu, dekoracji, kostiumów itp. pochłonął sporą sumę i spowodował deficyt w budżecie PTŻ.

Przynajmniej niektórzy z ludzi zaangażowanych w sprawę teatru żydowskiego postawili trafną diagnozę, twierdząc, że wymuszone przez GDT przenosiny PTŻ do Wrocławia należy potraktować jako pierwszy krok w drodze do przejścia budynku Teatru Nowego w Łodzi przez „siły polskie”. Wskazują na to dalsze posunięcia i naciski ze strony władz. W połowie 1954 r. łódzka Rada Narodowa wystąpiła do PTŻ/TSKŻ „z prośbą” o udostępnienie gmachu Teatru Nowego kolejnemu polskiemu zespołowi, Studiu

---

<sup>88</sup> I. Kamińska, *Moje życie, mój teatr*, Warszawa 1995, s. 211.

<sup>89</sup> Jakub Wasserstrum (1905–1993) – w międzywojniu działacz KPP. W czasie II wojnie światowej w ZSRR. W 1946 r. powrócił do Polski. Kierownik Wydziału Propagandy w WKŻ we Wrocławiu. Instruktor PPR/PZPR. W latach 1950–1953 kierował TSKŻ we Wrocławiu, od 1953 r. członek ZG TSKŻ. W 1969 r. wyemigrował do Izraela, a w 1976 r. do Szwecji (A. Grabski, *Działalność komunistów...*, s. 70).

<sup>90</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 8 I 1951 do 31 XII 1951 r., 8/13, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 23 VIII 1951 r., b.p.

<sup>91</sup> I. Kamińska, *Moje życie...*, s. 211.

Operowemu<sup>92</sup>. Niedługo później GDT wydała dyrekcji PTŻ polecenie „przekazania administracji teatru w Łodzi Teatrowi Nowemu”<sup>93</sup>. Dopełnieniem procesu przejmowania obiektu był frontalny atak przedstawicieli łódzkiej RN i szefa GDT na PTŻ/TSKŻ podczas posiedzenia Prezydium TSKŻ w styczniu 1955 r. Poza wszystkimi wytaczanymi wcześniej argumentami (niewielkie środowisko żydowskie, kłopoty finansowe, nieliczne występy żydowskiego zespołu teatralnego), ich postulat miała popierać – jak tłumaczyli – władza centralna (partyjna i rządowa). Strona polska uznawała, że sprawa „Teatru Nowego” jest „delikatnej natury”. Uzasadniano więc, że przejęcie gmachu „wybudowanego z funduszy społeczeństwa żydowskiego” mogłoby „wywołać niepożądane komentarze”. Dlatego żydowskim rozmówcom sugerowano, by inicjatywa wyjaśniająca rezygnację z „Teatru Nowego” wyszła oficjalnie właśnie z ich strony: „Wniosek [...] musi być zrozumiany przez Towarzystwo i musi być pomoc przy jego realizacji”<sup>94</sup>. Przy tej okazji, na pewno nieprzypadkowo, po raz kolejny przypomniano, że Żydzi mają „swój” gmach teatralny we Wrocławiu. Zdecydowana większość żydowskich rozmówców była przeciwna „zrzeczeniu się”, szczególnie w takiej formie i pod takim naciskiem. W praktyce niewiele to zmieniło, ponieważ wniosek zamykający to posiedzenie mówił, że PTŻ ostatecznie „odstępuje scenę Teatru Nowego”. Podpisali się pod nim wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie ZG TSKŻ. W zamian łódzka Rada Narodowa obiecała nieść pomoc tamtejszemu oddziałowi TSKŻ w uzyskaniu pomieszczeń klubowych, a GDT – zrealizować plany Idy Kamińskiej i Meira Melmana<sup>95</sup>: ostateczne połączenie zespołów teatralnych dolnośląskiego i łódzkiego oraz przeniesienie PTŻ do Warszawy<sup>96</sup>.

---

<sup>92</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły od 4 I 1954 do 28 XII 1954 r., 8/16, Protokół nr 46 posiedzenia Prezydium z dnia 19 VI 1954 r., b.p.

<sup>93</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 31 VIII 1954 r.

<sup>94</sup> *Ibidem*, Protokoły posiedzeń od 7 I 1955 do 13 XII 1955 r., 8/17, Protokół nr 6 posiedzenia Prezydium z dnia 26 I 1955 r., b.p.

<sup>95</sup> *Ibidem*, Protokoły posiedzeń od 7 I 1955 do 13 XII 1955 r., 8/17, Protokół nr 6 posiedzenia Prezydium z dnia 26 I 1955 r. Na posiedzeniu obecni byli członkowie ZG TSKŻ: Smolar, Sfarid, Zachariasz, Wasserstrum, Gurwicz, Łazebnik, Cieszyński, Felhendler, Fiszgrund, Heller, Goldfinger, Olicki, Korman. Przedstawiciele łódzkiego oddziału TSKŻ: Web i Kramarz.

<sup>96</sup> K. Pudło, *Zarys życia zbiorowego ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku (1950–1989)*, „Sprawy Narodowościowe” 1989, z. 1 (4), s. 102. Kilkanaście miesięcy później, w 1956 r., przedstawiciele łódzkiego TSKŻ – Libo i Rogoziński – utratę gmachu Teatru Nowego tłumaczyli tak: „Budynek ten nie jest nam potrzebny do naszej pracy, ale w związku z jego oddaniem wytworzyły się pewne nacjonalistyczne nastroje. Nie możemy wyodrębnić się od ogółu mieszkańców miasta i nie zgodzić się na oddanie budynku na teatr i operę tylko dlatego, że łożyliśmy na jego budowę” (ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół obrad III Krajowego Zjazdu TSKŻ w dniach 15–16 IV 1956 r., b.p.).

Zmiana siedziby PTŻ przynajmniej po części była dowodem zaangażowania i – co ważniejsze – skuteczności Idy Kamińskiej. Wskazywała, że podległy jej PTŻ jest bardziej niezależny niż podległy władzy TSKŻ, co zresztą niektórzy członkowie tego drugiego potraktowali jako afront. Stwierdzono, że w teatrze nadal dzieje się źle: „Teatr prowadzi własną politykę, jest oderwany od Towarzystwa. Nie mamy wpływu na jego wyjazdy, ani na repertuar”<sup>97</sup>. Inaczej oceniał sytuację Dawid Sfar: „Uznając zasługi teatru żydowskiego i jego wysoki poziom ideowy i artystyczny, Rząd nasz postanowił przenieść jego bazę do stolicy. Jest to awans napełniający dumą całe społeczeństwo żydowskie”. Świadomy, że to początek drogi mającej prowadzić do ujednoczenia PTŻ, dodał: „Im jaśniej postawimy sprawę z miejsca, na początku, tym słuszniej rozwiążemy ją w przyszłości”<sup>98</sup>. Ida Kamińska podczas tej dyskusji nie pozostawała dłużna: „Teatr ma wrażenie, że Towarzystwo odnosi się do niego z pewną zawiścią”<sup>99</sup>. I kolejno wymieniała błędy – finansowe, organizacyjne i programowe – popełniane przez „autorytatywne jednostki” z TSKŻ. W tej dyskusji zabrakło jedynie... racjonalnej oceny sytuacji. Choć wszyscy o tym wiedzieli, wyłącznie w kuluarach wyjazdowego Plenum TSKŻ we Wrocławiu jeden z delegatów odważył się powiedzieć: „Wiele rzeczy robi się w naszej propagandzie tylko dla celów reprezentacyjnych. Przykładem tego może służyć przeniesienie siedziby teatru żydowskiego do Warszawy, podczas gdy ludność żydowska koncentruje się przeważnie na Dolnym Śląsku”<sup>100</sup>.

Sprawa gmachu we Wrocławiu wypłynęła równoległe z utratą budynku Teatru Nowego w Łodzi i przenosinami PTŻ do Warszawy. Splot wydarzeń wymusił na TSKŻ wszczęcie starań nie tylko o administrowanie czy wykorzystywanie budynku do statutowych działań TSKŻ. Jak ujął to pod koniec 1955 r. Hersz Smolar: „Nie mamy żadnego dowodu, że jesteśmy gospodarzami budynku teatru, musimy więc stać się nimi faktycznie”<sup>101</sup>. W praktyce bowiem działacze Towarzystwa – i ci warszawscy, i ci z Wrocławia – nie wiedzieli, jaki jest formalno-prawny status wrocławskiego gmachu, albo zapomnieli, że od lipca 1953 r. decyzją Ministerstwa

---

<sup>97</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół nr 15 posiedzenia Prezydium z dnia 14 IV 1956 r., bp.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Protokół obrad III Krajowego Zjazdu TSKŻ w dniach 15–16 IV 1956 r.

<sup>99</sup> *Ibidem*; także: *ibidem*, Protokół nr 18 posiedzenia Prezydium z dnia 24 IV 1956 r.

<sup>100</sup> AŻIH, TSKŻ, 285, Protokół z rozszerzonego Plenum TSKŻ we Wrocławiu z dnia 6–7 V 1956 r., b.p.

<sup>101</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń od 7 I 1955 do 13 XII 1955 r., 8/17, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 26 XI 1955 r.



Kultury i Sztuki (więc w okresie gdy PTŻ zawitał we Wrocławiu) budynek został oficjalnie przejęty przez Centralny Zarząd Teatrów<sup>102</sup>. Nieoficjalnie zaś informowano, że nadal funkcjonuje jako niezależne przedsiębiorstwo artystyczne, niepodlegające żadnej wyższej instancji ani kontroli zewnętrznej<sup>103</sup>.

Zmiany w funkcjonowaniu PTŻ przebiegały równoległe z przeobrażeniami systemowymi w Polsce od drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Słaby nurt indoktrynacyjny, w społeczeństwie ujawniało się poczucie rozluźnienia ideologicznego gorsetu. Zmianie zaczął ulegać stosunek partii i społeczeństwa do żydowskiej mniejszości narodowej. Budziły się, hamowane dotąd przez aparat władzy, fobie i niechęć do Żydów<sup>104</sup>. Te czynniki w jakimś stopniu wymuszały na TSKŻ nowe otwarcie na potrzeby i problemy skupionej w nim społeczności. Jedną z nich była sprawa DTŻ im. Estery Racheli Kamińskiej. Zaproponowana pod koniec 1955 r. przez Fiszgrunda zmiana dotychczasowej nazwy tego ośrodka na Dom Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej miała być pierwszym krokiem na drodze do przejęcia gmachu i wykorzystywania go na potrzeby Towarzystwa. W tym miejscu zaplanowano zająć nieużytkowane dotąd pomieszczenia i umieścić w nich klub oraz wszystkie zespoły i koła TSKŻ działające dotąd we Wrocławiu przy ul. Dubois. Poza tym do budynku administracyjnego miały zostać przeniesione biura mieszczące się przy ul. Włodkowica. Użytkowane dotychczas lokale towarzystwo zamierzało oddać miastu. W kontaktach z władzami Wrocławia postanowiono „jasno postawić sprawę”: „Chcemy w tych budynkach prowadzić naszą pracę”<sup>105</sup>.

---

<sup>102</sup> AŻIH, TSKŻ, 1, Decyzja Ministerstwa Kultury i Sztuki adresowana do ZG TSKŻ, 8 V 1953 r., b.p.

<sup>103</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń od 7 I 1955 do 13 XII 1955 r., 8/17, Protokół posiedzenia Prezydium z dnia 26 XI 1955 r.

<sup>104</sup> We władzach, podobnie jak w całym społeczeństwie, po 1956 r. ścierały się dwie tendencje w podejściu do spraw narodowościowych. Jedna zmierzała do marginalizowania problemu mniejszości i odwoływała się do polityki sprzed 1956 r. Druga, związana ze środowiskami skłonnyymi do liberalizacji ustroju, podkreślała konieczność swobodnego rozwoju poszczególnych grup narodowościowych. Jeśli na początku widać było wyraźną przewagę tej drugiej koncepcji, to pod koniec lat pięćdziesiątych silnie zaznaczyła się ta pierwsza. Wyraziło się to presją państwa na propagowanie w środowiskach mniejszości obowiązującej ideologii oraz na podkreślanie nadrzędności partii i ograniczanie wszelkich przejawów niezależności. Więcej zob. M. Szydzisz, *Spoleczność żydowska...*, s. 62–65; także: G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce...*, s. 291–314; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 56–58.

<sup>105</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół nr 5 posiedzenia Prezydium z dnia 1 II 1956 r.; także: Protokół nr 18 posiedzenia Prezydium z dnia 24 IV 1956 r., b.p.

W przypadku zaś gdyby wrocławska Rada Narodowa potraktowała sprawy TSKŻ odmownie, zamierzano niezwłocznie „zwrócić się do nadrzędnych instancji”, Urzędu Wojewódzkiego<sup>106</sup>.

Wrocławscy działacze TSKŻ liczyli na to, iż w ciągu kilku tygodni uda się przeprowadzić remont i oddać do użytku gmach Domu Kultury oraz pomieszczenia administracyjne. Tyle o planach. Jak to już działo się w latach czterdziestych, szybko okazało się, że Towarzystwo ani nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, ani nie może liczyć na wsparcie ze strony miasta: „Delegacja oddziału [TSKŻ] udała się do Rady Narodowej [we Wrocławiu] w sprawie dotacji na ten cel. [...] [RN] zleciła, aby sprzedali fortepian i otrzymaną kwotę przeznaczyli na remont”<sup>107</sup>. Wsparcia szukano jeszcze (bezsukutecznie) w Urzędzie Rady Ministrów<sup>108</sup>. Jedyną możliwością pozostawało ograniczenie kosztów i przeprowadzenie prac remontowych tzw. systemem gospodarczym<sup>109</sup>. Dlatego też część z zaplanowanych prac porzucono, niektórych robót nie dokończono, a pomieszczenia oddane do użytku zostały zaopatrzone w sprzęt przeniesiony z użytkowanych dotąd siedzib TSKŻ. Mimo wszystkich kłopotów – z półtorarocznym opóźnieniem (wrzesień 1957 r.) – na specjalnie zorganizowanej uroczystości w gmachu Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej otwarto klub TSKŻ. Uroczystość podsumowano tak: „Widać [w oddziale wrocławskim TSKŻ] nową chęć do pracy”<sup>110</sup>.

Szybko okazało się, że był to dopiero początek zmagania TSKŻ z władzami Wrocławia. Problem budynku teatralnego w miarę regularnie, w kilkuletnich odstępach, powracał. W związku z tym zarząd wrocławskiego oddziału TSKŻ już w pierwszych dniach 1960 r. skierował do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wrocław-Stare Miasto wniosek „z prośbą o wyrażenie zgody na oddanie w trwałą

---

<sup>106</sup> AAN, SSZ, 476/26, Informacja Komisji Wydziału Propagandy KW o działalności TSKŻ w województwie wrocławskim, 1955 r., k. 294; także: ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół nr 5 posiedzenia Prezydium z dnia 1 II 1956 r.

<sup>107</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół nr 22 posiedzenia Prezydium z dnia 26 V 1956 r., bp.

<sup>108</sup> *Ibidem*, Protokoły posiedzeń za okres od 3 I 1957 do 23 XII 1957 r., 8/19, Protokół nr 17 posiedzenia Prezydium z dnia 25 III 1957 r.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1956 do 27 XII 1956 r., 8/18, Protokół nr 35 posiedzenia Prezydium z dnia 18 IX 1956 r.; także: Protokół nr 35 posiedzenia Prezydium z dnia 18 IX 1956 r., b.p.

<sup>110</sup> *Ibidem*, Protokoły posiedzeń za okres od 3 I 1957 do 23 XII 1957 r., 8/19, Protokół nr 44 posiedzenia Prezydium z dnia 19 IX 1957 r.

zarząd i użytkowanie” gmachu przy ul. Świdnickiej 28<sup>111</sup>. Takie działania po części wymuszała pamięć o okolicznościach, w jakich doszło do utraty budynku teatralnego w Łodzi, po części zaś były one reakcją na uchwaloną w 1958 r. Ustawę „O zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości”<sup>112</sup>. TSKŻ nie był właścicielem gmachu, lecz instytucją wykorzystującą go do realizacji statutowej działalności i czynił zabiegi o wdrożenie zapisu o prawie jego wieczystego użytkowania. Dotychczas (tj. od 1953 r.) prawnym właścicielem pozostawała bowiem GDT. Mogło więc istnieć duże prawdopodobieństwo, że przedmiot sporu – gmach Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej – może zmienić użytkownika.

Kilka miesięcy później, ale nadal w tym samym 1960 r., kierownik Oddziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu przeprowadził gruntowną kontrolę w tamtejszym oddziale TSKŻ. W końcowej ocenie lustrujący – zachowując neutralny ton – podkreślił zaangażowanie i dobrą organizację pracy Towarzystwa. Prawdopodobnie nie znał stanu prawnego żydowskiego Domu Kultury, w piśmie bowiem stwierdził: „TSKŻ jest właścicielem na terenie miasta budynku Teatru Żydowskiego przy ul. Świdnickiej 28”<sup>113</sup>. Wiele wskazuje na to, że kontrola służyła nie tylko ocenie TSKŻ, lecz także oszacowaniu jego majątku. „Żydowski Dom Kultury” – w ocenie szefa WSA USW – był najcenniejszym elementem z inwentarza towarzystwa. Jego wartość wyceniano na ponad 1,6 mln złotych, co stanowiło prawie 85 proc. całego majątku wrocławskiego oddziału

---

<sup>111</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowica 5/7/9 i Świdnickiej 28 przekazanych w zarząd i użytkowanie, Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, Pismo USW we Wrocławiu do MSW w Warszawie, 21 V 1966 r., k. 18. W korespondencji wrocławskiego oddziału TSKŻ z Dzielnicową Radą Narodową Wrocław-Stare Miasto była mowa o nieruchomościach przy ul. Włodkowica oraz ul. Świdnickiej. TSKŻ miało uzasadniać, że „użytkuje powyższe nieruchomości od 1945, a przed ostatnią wojną właścicielem była Gmina Żydowska”. Nie wiadomo, czy takim argumentem posłużył się bezpośrednio TSKŻ, czy też jest to informacja wtórna, zinterpretowana i przetworzona przez USW we Wrocławiu. O ile nieruchomości przy ul. Włodkowica w okresie międzywojennym faktycznie należały do Gminy Żydowskiej, o tyle na pewno tak nie było w przypadku kina Kammer Lichtspiele.

<sup>112</sup> Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, Dz.U. 1958, nr 17, poz. 70 (<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19580170070>, dostęp 2 II 2018 r.).

<sup>113</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności, Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, Protokół z kontroli przeprowadzonej w oddziale miejskim TSKŻ we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej 28 w dniach 23 VI do 14 VII 1960 r., k. 8–9.

TSKŻ<sup>114</sup>. Takie twierdzenia przedstawiciela władzy administracyjnej (o „właścicieli” i „własności”) były prawdziwe, ale tylko częściowo. W innym piśmie z tego okresu, tyle że z wyższej rangą instancji (Ministerstwa Gospodarki Komunalnej) jasno stwierdzano, że „żydowskie” nieruchomości we Wrocławiu (w tym Dom Kultury), są własnością Skarbu Państwa i bezpośrednio podlegają GDT. Dopiero decyzja ministra GK z 12 sierpnia 1961 r. spowodowała przekazanie obiektu w zarząd i użytkowanie TSKŻ. Ponadto miały zostać ustalone „finansowe warunki użytkowania nieruchomości”<sup>115</sup>. 1 października 1961 r., w imieniu ministerstwa, Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Wrocław Stare Miasto oddało wrocławskiemu oddziałowi TSKŻ „nieodpłatnie [...] w trwałe zarząd i użytkowanie” sporne zabudowania<sup>116</sup>.

W 1963 r. w ZG TSKŻ zapewne dominowało przekonanie, że losy Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej (w dokumentacji polskiej i żydowskiej zamiennie nazywanego Teatrem Żydowskim) były przesądzone. Być może dlatego, gdy pod koniec tego roku na plenarnym posiedzeniu ZG TSKŻ o teatrze mówił przewodniczący ZG TSKŻ Leopold Domb, w jego wystąpieniu zabrakło choćby nutki niepokoju. Fragment wypowiedzi poświęcony teatrowi zdecydowanie mieścił się w sferze duchowej: „Teatr żydowski stał się jednym z tych czynników kulturowych, które decydują o naszym życiu żydowskim. [...] Uczy miłości do narodu żydowskiego, do jego przeszłości”<sup>117</sup>. Mówca tylko trochę ubolewał, że teatr jako instytucja kulturotwórcza za słabo nawiązuje do socjalistycznego

---

<sup>114</sup> *Ibidem*, Protokół z kontroli przeprowadzonej w oddziale miejskim TSKŻ we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej 28 w dniach 23 VI do 14 VII 1960 r., k. 13.

<sup>115</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowica 5/7/9 i Świdnickiej 28 przekazanych w zarząd i użytkowanie, Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, Pismo Ministra Gospodarki Komunalnej do ZG TSKŻ w Warszawie, 12 VIII 1961 r., k. 1. Podstawę prawną decyzji Ministra Gospodarki Komunalnej stanowiły: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 VIII 1949 r. w sprawie przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych, Dz.U. 1949, nr 47, poz. 354 oraz Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, Dz.U. 1958, nr 17, poz. 70.

<sup>116</sup> *Ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy z przekazania w trwałe zarząd i użytkowanie nieruchomości położonej we Wrocławiu, k. 44. Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Wrocław-Stare Miasto reprezentowali: dyrektor Michał Lewicki oraz radca prawny Juliusz Jabłecki. Oddział TSKŻ we Wrocławiu reprezentowali: Mozes Szafranek oraz Leon Dratewka.

<sup>117</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły za okres 9 I 1963 do 17 XII 1963 r., 8/25, Protokół plenarnego posiedzenia ZG TSKŻ w dniu 30 XI 1963 r., b.p., Załącznik: Praca kulturalno-wychowawcza TSKŻ w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR – skrót referatu L. Domba.

systemu i ideologii obowiązującej w okresie tzw. małej stabilizacji lat sześćdziesiątych, że w teatrze brak młodej kadry aktorskiej i że teatr żydowski za rzadko daje przedstawienia w małych ośrodkach<sup>118</sup>. W tej wypowiedzi zabrakło jednej tylko informacji, że jest w kraju szczególnie miejsce, gdzie Państwowy Teatr Żydowski najczęściej występuje: w Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej we Wrocławiu. Budynek spełniał wtedy bardzo ważną misję – służył podtrzymywaniu kultury żydowskiej i jej rozwojowi: „Do tradycji oddziału [wrocławskiego TSKŻ] można zaliczyć – napisał do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w pokontrolnym sprawozdaniu w połowie 1964 r. urzędnik wrocławskiego USW – znane już od dawna literacko-artystyczne wieczory piątkowe w Domu Kultury im. E[stery] R[acheli] Kamińskiej. W zasadzie większe imprezy są organizowane w Domu Kultury”<sup>119</sup>. Budynek był jednocześnie traktowany jako dobro wspólne. Służył nie tylko TSKŻ, żydowskim artystom, zespołom muzycznym czy też teatralnym (jednakowo zawodowym i amatorskim). Scena i pomieszczenia wynajmowane były polskim teatrom (Dramatycznemu oraz Lalek „Chochlik”), organizacjom mniejszościowym (Niemcom, Litwinom, Grekom, Ukraińcom) oraz polskim instytucjom i organizacjom (w gmachu były prowadzone m.in. okręgowe warsztaty Poczty Polskiej i Telekomunikacji, Festiwal Piosenki Żołnierskiej czy szkolenia Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej)<sup>120</sup>. Gośćmi zaś byli wrocławianie. Być może właśnie ta otwartość stanowić miała w przyszłości prawdziwy problem dla TSKŻ i Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej.

Można przypuszczać, że działacze wrocławskiego TSKŻ kroki podjęte przez DRN Stare Miasto potraktowali jako czystą formalność, która domykała wszczęte jeszcze w styczniu 1960 r. postępowanie w sprawie teatru. Jak jednak pokazała przyszłość, skuteczność dotychczasowych starań i działań Towarzystwa mieściła się w sferze wiary i nadziei. Upłynęły niespełna (lub aż) cztery lata od oficjalnego przejścia budynku, gdy w lutym 1965 r. Prezydium DRN Stare Miasto wkroczyło w kolejną fazę sporów. Przez kolejne miesiące zasypywało TSKŻ pismami, z których

---

<sup>118</sup> *Ibidem*.

<sup>119</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności. Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, k. 42. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w dniach 29 VI do 3 VII 1964 r. w TSKŻ oddział we Wrocławiu.

<sup>120</sup> A. Kałużna, Teatr żydowski na Dolnym Śląsku..., s. 247.

wyływała jedna tylko konkluzja: Towarzystwu należy odebrać gmach teatralny. Na tym etapie konflikt był jednocześnie próbą sił<sup>121</sup>.

Wrocławska władza, występując otwarcie przeciwko TSKŻ, wykorzystała do tego „Rozporządzenie w sprawie zmiany niektórych praw do gruntu na prawo wieczystego użytkowania lub użytkowania Ministra Gospodarki Komunalnej” ze stycznia 1962 r.<sup>122</sup> PMRN nie podważało ministerialnej decyzji sprzed niespełna pięciu miesięcy (12 sierpnia 1961 r.), stwierdziło jednak niedopełnienie przez TSKŻ formalności. Oto próbka urzędniczo-partyjnej skrupulatności: „TSKŻ nie złożył dotychczas wniosku o przekazanie w wieczyste użytkowanie, więc [...] nie ma żadnej podstawy do bezpłatnego użytkowania ww. nieruchomości”. Nie zabrakło też ostrzeżenia: „Jeżeli TSKŻ nie przedłoży wniosku, będziemy uważać, że tym samym rezygnuje z dalszego użytkowania nieruchomości”<sup>123</sup>. Nie ulega wątpliwości, że wskazane odgórnie działania powinien podjąć we własnym interesie TSKŻ. W praktyce jednak PMRN, jako instytucja działająca w ramach prawa i zabiegająca o interesy obywateli, także nie dopełniło obowiązków. O prawie i rozporządzeniu szefa Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przypomniano z opóźnieniem tylko czteroletnim.

Tymczasem TSKŻ czyniło wszystko, by nadrobić zaległości. Słało więc pisma w tej sprawie, a Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej MRN odpowiadał odmownie, używając kluczowych sentencji: „o rezygnacji [TSKŻ] z przejęcia

---

<sup>121</sup> W latach sześćdziesiątych partia wycofywała się ze swojej liberalnej polityki narodowościowej, a wraz z tymi tendencjami zmieniało się podejście władzy do TSKŻ. Mogło to być związane z trwającym w resorcie MSW procesem „unarodowienia” kadr. Odrzucono model, w którym towarzystwa były reprezentantami interesów mniejszości i nakazano im realizować postulaty władz. Umacniano pozycje działających w ich szeregach przedstawicieli instancji partyjnych i dbano o właściwy „rozwoj ideologiczny”. Procesom tym podlegał również TSKŻ. Z jednej strony działaczom towarzystwa szybko narzucono na powrót rolę reprezentanta interesów partii w środowisku żydowskim oraz nakazano im walczyć ze wszelkimi „negatywnymi tendencjami” (syjonizmem, nacjonalizmem, religijnością), a z drugiej – starano się w większym stopniu niż wcześniej kontrolować ludność żydowską. Skończył się etap zaufania do partyjnych działaczy żydowskich. Więcej zob. M. Szydzisz, *Spółeczność żydowska...*, s. 65–70.

<sup>122</sup> Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 26 I 1962 r. w sprawie zmiany niektórych praw do gruntu na prawo wieczystego użytkowania lub użytkowania, Dz.U. 1962, nr 15, poz. 67 (<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19620150067>, dostęp 2 II 2018 r.).

<sup>123</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowica 5/7/9 Świdnickiej 28 przekazanych w zarząd i użytkowanie, Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, Pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN m. Wrocławia do ZG TSKŻ w Warszawie, 24 II 1965 r., k. 5.

w wieczyste użytkowanie”, „wygaśnięciu prawa użytkowania”<sup>124</sup>, „wymierzeniu [TSKŻ] czynszu zgodnie z obowiązującymi stawkami” i „wszczenia postępowania egzekucyjnego”<sup>125</sup>. Niezależnie od tego władze Wrocławia zaczęły szukać innych argumentów, które pomogłyby zamknąć sprawę żydowskiego Domu Kultury. Być może zbieg okoliczności spowodował, że problem zaczął narastać, a ataki na TSKŻ szły w parze z roszczeniami do budynku ze strony innych wrocławskich teatrów. W spór zostały włączone jeszcze inne instytucje: bezpośrednio Wydział Kultury PMRN, a pośrednio teatry Dramatyczny oraz Lalki „Chochlik”, dotąd wynajmujące od TSKŻ pomieszczenia teatralne. Wiodące było wtedy stanowisko wydziałów PMRN, że TSKŻ „budynek teatralnego” nie użytkuje „zgodnie z jego przeznaczeniem”<sup>126</sup>, bo nie ma teatru: miasto gmach powinno przejąć i przekazać polskim instytucjom kulturotwórczym.

W korespondencji wewnątrzadministracyjnej z połowy lat sześćdziesiątych pojawiały się także inne wątki. W piśmie wytworzonym przez wrocławski WGKiM do jego odpowiednika w Warszawie padło pytanie: czy budynek przyznany Państwowemu Teatrowi Żydowskiemu w Warszawie nie był traktowany jako rekompensata za wrocławski gmach teatralny<sup>127</sup>. W większości pism WGKiM pojawiały się mniej lub bardziej krytyczne oceny TSKŻ za pobieranie (zbyt wysokich) opłat od polskich teatrów za wynajem pomieszczeń teatralnych Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej. Nie zabrakło w tej dokumentacji sprzeczności. Sztandarowe było twierdzenie: „Budynek nie jest użytkowany zgodnie z przeznaczeniem”. Od TSKŻ domagano się dowodów, że DTŻ/DK „był wybudowany kosztem wszelkich sił i środków społeczeństwa żydowskiego”: kosztorysów budowy, dokumentacji z akcji zbiorczych, map katastralnych, szacunkowych danych na temat wartości budynku<sup>128</sup>.

---

<sup>124</sup> *Ibidem*, Pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN m. Wrocławia do ZG TSKŻ w Warszawie, 23 III 1965 r., k. 6.

<sup>125</sup> *Ibidem*, Pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN m. Wrocławia do Dzielniceowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Wrocław-Stare Miasto, 27 IV 1965 r., k. 8.

<sup>126</sup> *Ibidem*, Pismo Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN m. Wrocławia do ZG TSKŻ w Warszawie, 10 VI 1965 r., k. 9.

<sup>127</sup> *Ibidem*, Pismo Prezydium Stołecznej Rady Narodowej – Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Warszawie do Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia – Urząd Spraw Wewnętrznych, 10 VIII 1965 r., k. 11.

<sup>128</sup> *Ibidem*, Pismo Urzędu Spraw Wewnętrznych przy PRN m. Wrocławia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Departament Społeczno-Administracyjny, 15 I 1966 r., k. 12–14.

Inaczej, choć równie krytycznie, uzasadniano stanowisko władz w Wydziale Kultury MRN: „Przejęcie tego budynku jest ważne [...], ażeby zabezpieczyć go przed dalszą dekapitalizacją. [...] TSKŻ nigdy nie będzie miało wystarczających środków do wykonania kapitalnego remontu, natomiast po przejściu tego obiektu można w budżecie [miasta] przewidzieć odpowiednie kwoty”<sup>129</sup>. Opinia była raczej subiektywna, czyli prawdziwa na tyle, na ile spełniała oczekiwania i potrzeby zleceniodawcy: władzy administracyjnej. Bezspornie przez kilkanaście lat budynek był mocno eksploatowany przez środowiska artystyczne – żydowskie i polskie. Jako miejsce użyteczności publicznej wymagał utrzymania we właściwym stanie technicznym. W epoce realnego socjalizmu było to przedsięwzięcie trudne. Brakowało nie tylko środków finansowych, lecz także potrzebnych materiałów. Niezależnie od wszystkich niuansów w 1965 r. efekt działań prowadzonych przez wrocławskie władze mógł być tylko jeden: „Zdecydowały przejąć salę dla potrzeb kulturalnych miasta”<sup>130</sup>.

Do końca 1965 r. Prezydium MRN we Wrocławiu mogło się wydawać, że sprawa „żydowskiego teatru” – pod wpływem poczynań wspieranych odpowiednią argumentacją – została zamknięta, gdyby nie proza życia politycznego, czyli fakt, że w tym konflikcie wzięła udział partia. Oficjalnie PZPR była bezstronnym obserwatorem, lecz w praktyce (i kuluarach) – arbitrem i decydem w sporach toczonych w latach 1960–1966. Dzięki naciskom partyjnym (i być może wtedy jeszcze wierze żydowskich aktywistów w internacjonalistyczne idee), w styczniu 1966 r. wrocławskie władze uwzględniły wcześniejsze starania TSKŻ (począwszy od stycznia 1960 r.) i ustanowiły nowy stan prawny budynku przy ul. Świdnickiej 28 na korzyść wrocławskiego oddziału TSKŻ<sup>131</sup>. W marcu tego roku jego przewodniczący Brafman podczas V Zjazdu Towarzystwa oficjalnie podziękował polskim towarzyszom: „Miejscowe organa partyjne i rządowe pozytywnie oceniają pracę oddziału wrocławskiego i udzielają, szczególnie w ostatnim okresie, dużo uwagi i pomocy Towarzystwu”<sup>132</sup>.

---

<sup>129</sup> *Ibidem*, k. 11–14, Pismo USW przy PRN m. Wrocławia do MSW Departament Społeczno-Administracyjny, 15 I 1966 r.

<sup>130</sup> *Ibidem*, Notatka w sprawie budynku teatru żydowskiego we Wrocławiu, styczeń 1966 r., k. 16.

<sup>131</sup> *Ibidem*.

<sup>132</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 12 I 1966 do 21 XII 1966 r., 8/28, Protokół z obrad V Zjazdu TSKŻ odbytego w dniach 5 i 6 marca 1966 r.



Na marginesie warto jeszcze raz przypomnieć, że wrocławskie spory na linii PMRN–TSKŻ miały źródła (przynajmniej początkowo) w niewłaściwym przepływie informacji między nimi. Urzędnicy do winy się nie przyznawali, choć wyszło na jaw, iż to przez nich główni adresaci (Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej we Wrocławiu oraz Dzielnicowa Rada Narodowa Wrocław–Stare Miasto) nie mieli dowodów w sprawie, czyli dokumentacji wytworzonej przez TSKŻ w 1960 r. Dopiero w połowie 1966 r. okazało się, że wiedzą na ten temat dysponował MSW w Warszawie, a w posiadaniu dokumentacji był sam USW we Wrocławiu<sup>133</sup>. Nawet jeżeli zaniedbania ze strony MSW/USW nie były umyślne, podobnie jak brak odpowiednich działań wrocławskiego oddziału TSKŻ był konsekwencją bałaganu organizacyjnego, to i tak ich pochodną pozostawał przedłużający się konflikt. Trafnie podsumował tę część sporów teatralnych Leopold Domb. W 1966 r. podczas spotkania wrocławskiego oddziału TSKŻ z tamtejszym sekretarzem KW PZPR powiedział: „Jeżeli we Wrocławiu odbiera się Żydom teatr, to się roznosi. Zdaję sobie sprawę, że w tym nie było podłoża politycznego, że przeważały względy ekonomiczne. Jeżeli Rząd mierzyłby działalność społeczną miarą finansową, to my też jesteśmy deficytowi. Polityka narodowościowa nie liczy się z pieniędzmi”<sup>134</sup>. Nie wiadomo, jak towarzysz sekretarz odebrał te słowa ani jak odniósł się do przejawów antysemityzmu, o których wspominali podczas tego spotkania żydowscy towarzysze z Wrocławia<sup>135</sup>. Już wkrótce jednak miało się okazać, że dobiega końca sprawa Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej we Wrocławiu związana z „polityką narodowościową” polskich „patriotów”.

### Akt trzeci

Dla żydowskiej diaspory w Polsce kres tzw. małej stabilizacji nastąpił w połowie 1967 r. Wpłynęły na to takie czynniki jak wybuch wojny sześciodniowej (znanej także jako trzecia wojna izraelsko-arabska albo wojna czerwcową), ogłoszenie stanowiska rządu PRL wobec tego konfliktu (7 czerwca), a w konsekwencji

---

<sup>133</sup> *Ibidem*, Pismo USW we Wrocławiu do MSW w Warszawie, 21 V 1966 r., k. 18; także: *ibidem*, Pismo USW przy PRN m. Wrocławia do MSW Departament Społeczno-Administracyjny, 15 I 1966 r., k. 12.

<sup>134</sup> AP Wr, KW PZPR, 74/XIV/35, Notatka informacyjna ze spotkania Zarządu Miejskiego TSKŻ we Wrocławiu z Sekretarzem KW PZPR, tow. J. Faleńciakiem, 26 II 1966 r., k. 25–26.

<sup>135</sup> *Ibidem*, k. 23–24, 26–27; także: *ibidem*, Notatka z zebrania Zespołu Partyjnego TSKŻ we Wrocławiu dnia 21 II 1966 r., k. 29.

(na wzór postępowania władz ZSRR) zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem (12 czerwca). Ten ciąg wydarzeń zamknęło wystąpienie Władysława Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych (19 czerwca), podczas którego domagał się on od obywateli polskich narodowości żydowskiej przyjęcia jednoznacznej postawy wobec konfliktu bliskowschodniego<sup>136</sup>. Stanowisko pezetpeerowskiego genseka zostało przez wielu partyjnych towarzyszy potraktowane jako pozwolenie na „zaostrenie kursu” w stosunku do żydowskiej mniejszości narodowej w PRL<sup>137</sup>. Władza powróciła do praktyk stosowanych w latach 1949–1953. W sprawozdaniach UB na temat aktualnej sytuacji w województwie wrocławskim przewijały się słowa o syjonistycznej propagandzie skierowanej przeciwko partii, socjalizmowi i Związkowi Radzieckiemu<sup>138</sup>. Na przełomie czerwca i lipca 1967 r. od niskiego rangą urzędnika z wrocławskiego USW wypłynęła fala żądań prowadząca do (skutecznego) wymuszenia na członkach prezydium wrocławskiego TSKŻ „pełnej solidaryzacji” ze stanowiskiem partii i rządu RP w sprawie oceny sytuacji na Bliskim Wschodzie: „Jest najwyższy czas, aby [...] wyraźnie i zdecydowanie się oświadczyli, zwłaszcza iż większość z nich to członkowie PZPR i stanowisko zajęte przez I sekretarza KC PZPR tow. Gomułkę powinno być przez nich należycie realizowane”<sup>139</sup>. Już wkrótce

---

<sup>136</sup> D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce. 1967–1968*, Warszawa 2000, s. 274.

<sup>137</sup> Wybrana literatura przedmiotu poświęcona wydarzeniom z lat 1967–1968 to m.in.: J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991; *idem*, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; Ł. Kamiński, *Sytuacja polityczna w latach 1957–1967 [w:] Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006; *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, red. M. Kula, P. Osęka, M. Zaremba, Warszawa 1968; P. Osęka, *Syjniści, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie marca 1968*, Warszawa 1999; W. Sęczyk, *Obraz Marca '68 na Dolnym Śląsku w prasie lokalnej*, „Sobótka” 2001, nr 1; *idem*, *Marzec '68 w publicystyce PRL. Studium z dziejów propagandy*, Wałbrzych 2009; *Spolecność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009; W. Suleja, Wrocław [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stepień, Warszawa 2004; W. Suleja, *Dolnośląski marzec '68*, Warszawa 2006; W. Suleja, *Dolnośląscy „syjniści”*, „Plotkies”, wiosna 2011, nr 47; J.Z. Wiszniewicz, *Z Polski do Izraela: rozmowy z pokoleniem '68*, Warszawa 1992; *eadem*, *Życie przecięte. Opowieści pokolenia marca*, Wołowiec 2009.

<sup>138</sup> Więcej zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), Sprawozdania z działalności II Wydziału, 053/1373, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KWMO we Wrocławiu za rok 1968 (tajne specjalnego znaczenia), k. 91–93; także: W. Suleja, *Dolnośląscy „syjniści”...*

<sup>139</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności, Protokołu, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej przez kierownika USW mgr. J. Orzeszynę z przewodniczącym i sekretarzem oddziału miejskiego TSKŻ we Wrocławiu – ob.ob. M. Szafrankiem i S. Brafmanem w sprawie podjęcia przez Zarząd oddziału rezolucji potępiającej agresję Izraela na kraje arabskie, k. 53.

okazało się, że było to tylko preludium do tego, co miało nastąpić w pierwszych miesiącach 1968 r.

Jeszcze w połowie września 1967 r. przewodniczący TSKŻ Leopold Domb miał nadzieję, że sytuacja została opanowana. Liczył zapewne, że czas nacisków minął, kiedy mówił: „Partyjne i państwowe instancje w rozmowach z nami stale podkreślają swój pozytywny stosunek do Towarzystwa, do jego dalszej egzystencji i działania. Daje to nam wiarę, że przezwyciężymy wszystkie trudności i zachowamy wszystkie nasze dotychczasowe zdobycze”<sup>140</sup>. Tymczasem na kilka dni przed wystąpieniem Domba wrocławski USW rozpoczął działania związane ze sprawą „teatru żydowskiego”. Zaczynem miało być skłócenie działaczy TSKŻ z „dyrektorem Teatru Żydowskiego we Wrocławiu” Zygmuntem Spangilem<sup>141</sup>. Urzędnik USW namawiał tego ostatniego do nawiązaniu bliskiej współpracy z KW MO i zbierania materiałów obciążających Samuela Brafmana (sekretarza wrocławskiego TSKŻ) oraz Szyncera (głównego księgowego wrocławskiego TSKŻ). Sugerował, jakoby czerpali oni wymierne korzyści z każdej imprezy organizowanej w „teatrze”. Takie metody zastosowane wobec szefa Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej były chyba mało skuteczne, skoro ten zastrzegł przy okazji któregoś z kolejnych spotkań z prowadzącym sprawę urzędnikiem: „Uzyskanie aktualnych dowodów [...] nastrecza pewnych trudności, gdyż sekretarz wraz z księgowym mają w tym zakresie duże doświadczenie i dokumentację prowadzą formalnie dobrze”<sup>142</sup>. Takie działania były pośrednio związane ze wzmożoną inwigilacją żydowskiego środowiska, prowadzoną przez Służbę Bezpieczeństwa<sup>143</sup>.

O tym, że wkrótce nastąpi frontalny atak ze strony władzy na żydowskie środowisko najlepiej świadczyła notatka, która przy okazji bardzo jednoznacznie

---

<sup>140</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – narady sekretarzy oddziałów i aktywu partyjnego. Protokoły, tezy, informacje, notatki służbowe, 1585/7168, Informacja o naradzie sekretarzy oddziałów TSKŻ w dniu 18 IX 1967 r., k. 6.

<sup>141</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności. Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, Notatka służbowa z przeprowadzonego rozeznania w Oddziale TSKŻ we Wrocławiu, 13 IX 1967 r., k. 70–72.

<sup>142</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonego rozeznania w Oddziale TSKŻ we Wrocławiu, 13 IX 1967, k. 71.

<sup>143</sup> *Ibidem*, k. 70–72; także: AIPN, Dokumentacja operacyjna dot. Klubu Ludowego przy TSKŻ we Wrocławiu, 053/1480, Notatka służbowa, Wrocław, 23 IX 1966 r.; AIPN Wr, Korespondencja operacyjna dotycząca syjonizmu, 053/1481, t. 2, t. 5, k. 30.

prezentowała stanowisko w sprawie gmachu przy ul. Świdnickiej 28, „[...] w sprawie przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości położonej na terenie m. Wrocławia, stanowiącej rzekomo własność organizacji społecznej”<sup>144</sup>. Autor dokumentu, A. Szebeko, wskazywał, że sprawę „rzekomej własności” TSKŻ można rozstrzygnąć na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przekazywania terenów w miastach i osiedlach z 1962 r.<sup>145</sup> Tak uzasadniał celowość i skuteczność postępowania: „Przekazanie nieruchomości na podstawie [tych] przepisów jest bardzo dogodną formą przejęcia nieruchomości przez Państwo, zapewnia bowiem szybkość działania. Skuteczność tego działania – w przypadku braku zgody ze strony władającej nieruchomością organizacji społecznej – jest zapewniona”<sup>146</sup>. Podkreślił: „Zasady rozliczenia wartości nieruchomości są również proste: odszkodowanie za grunt ustala się jak przy wywłaszczeniu nieruchomości, odszkodowanie za budynki określa się na podstawie ich wartości technicznej pomniejszonej o stopień zużycia. Obydwa te elementy mogą być ustalone na podstawie opinii rzeczoznawców wojewódzkich do spraw wywłaszczeń”<sup>147</sup>. Jeżeli te wywody potraktować jako plan działań, to do ich realizacji potrzebny był już tylko pretekst, który uruchomi procedurę przejmowania nieruchomości. Nieważny był powód, metody i środki działania. Liczył się ich skutek.

Pod koniec 1967 r. także wrocławska Rada Narodowa nie pozostawała bierna. Coraz śmielej zaczynała się domagać przekazania na rzecz miasta innych nieruchomości zarządzanych przez TSKŻ, m.in. żydowskiej szkoły, internatu czy lokalu

---

<sup>144</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowica 5/7/9 Świdnickiej 28, przekazanych w zarząd i użytkowanie, Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, k. 20, Notatka dla Towarzysza Dyrektora Z. Orłowskiego w sprawie przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości położonej na terenie m. Wrocławia, stanowiącej rzekomo własność organizacji społecznej, Warszawa, 16 XI 1967 r.

<sup>145</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przekazywania terenów w miastach i osiedlach, Dz.U. 1962, nr 35, poz. 159 (<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19620350159>, dostęp 02 II 2018 r.).

<sup>146</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowica 5/7/9 Świdnickiej 28, przekazanych w zarząd i użytkowanie. Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, Notatka dla Towarzysza Dyrektora Z. Orłowskiego w sprawie przejęcia na rzecz Państwa nieruchomości położonej na terenie m. Wrocławia, stanowiącej rzekomo własność organizacji społecznej, Warszawa, 16 XI 1967 r., k. 20.

<sup>147</sup> *Ibidem*.

przy ul. Dubois<sup>148</sup>. Bardzo jednoznacznie sytuację, w jakiej znalazło się Towarzystwo, ocenił Jakub Wasserstrum podczas styczniowego posiedzenia zarządu wrocławskiego oddziału. Stwierdził wówczas: „Państwo przejmuje szereg funkcji, które dotąd sprawowało Towarzystwo”<sup>149</sup>. Nie przewidywał zapewne, czym takie „przejmowanie funkcji” się zakończy.

Tymczasem na tle konfliktów w samej PZPR między zwolennikami liberalizacji stosunków społeczno-politycznych i ich przeciwnikami, określanymi jako „mocarowcy” (opowiadającymi się m.in. za unarodowieniem władzy), postępowała radykalizacja postaw. Już wkrótce okazało się, że pretekstem do otwartej walki między partyjnymi „liberałami” po jednej i „mocarowcami” po drugiej stronie staną się wystąpienia studentów w Warszawie w marcu 1968 r. Ciosem dla społeczności żydowskiej był artykuł opublikowany w „Słowie Powszechnym” i przedrukowany przez „Wieczór Wrocławia”. W publikacji tej wyraźnie stwierdzano, że prowodyrzy wydarzeń na Uniwersytecie Warszawskim wywodzili się z Klubu Babel<sup>150</sup>. Atak na studentów pochodzenia żydowskiego stał się pretekstem do uderzenia w całą społeczność żydowską, znanego jako „kampania antysyjonistyczna”<sup>151</sup>.

Wielokrotnie wówczas zastanawiano się nad sensem dalszego istnienia TSKŻ, które szukając wsparcia w partii, zmuszane było do coraz większej uległości wobec władzy<sup>152</sup>. Ta zaś (m.in. I sekretarz KW PZPR) unikała kontaktów ze środowiskiem żydowskim, a sam TSKŻ traktowała przedmiotowo<sup>153</sup>. Tylko w wyjątkowych okolicznościach do spotkań dochodziło. Wówczas przedstawiciele PZPR oraz USW (zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR K. Jaśnikowski, Starszy Instruktor Wydziału Administracyjnego KW PZPR A. Żelazny, kierownik Oddziału Społeczno-Administracyjnego USW E. Zadrożny) na posiedzeniach TSKŻ byli nie tylko obecni, ale również wyjątkowo aktywni. Tylko że głównym, jeśli

---

<sup>148</sup> ATSKŻ Wa, Protokoły posiedzeń za okres od 2 I 1968 do XI 1968 r., 8/30, Protokół nr 1 posiedzenia Prezydium z dnia 2 I 1968 r.; także: *ibidem*, Protokół nr 2 posiedzenia Prezydium ZG TSKŻ z dnia 9 i 10 I 1968 r.

<sup>149</sup> AP Wr, KW PZPR, 74/XIV/35, Notatka służbowa z zebrania, które odbyło się 27 I 1968 r. w oddziale TSKŻ we Wrocławiu, k. 39.

<sup>150</sup> *Do studentów Uniwersytetu Warszawskiego* „Wieczór Wrocławia”, 12 III 1968, nr 61 (przedruk ze „Słowa Powszechnego”).

<sup>151</sup> Więcej zob. D. Stola, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce...*, s. 145–188.

<sup>152</sup> AP Wr, KW PZPR, 74/XIV/35, Uchwała Zarządu TSKŻ we Wrocławiu podjęta 30 marca 1968, k. 73.

<sup>153</sup> AP Wr, KW PZPR, Wydział Administracyjny, 74/XIV/18, Notatka służbowa z posiedzenia Prezydium Zarządu Oddziału TSKŻ we Wrocławiu, 15 III 1968 r., k. 41–45.

nie jedynym ich zadaniem było oskarżanie przedstawicieli Towarzystwa o niesubordynację: niewypełnianie stawianych przed nimi zadań, a tym samym zajmowanie wrogiej postawy wobec partii i państwa polskiego<sup>154</sup>.

Takie działania władzy wraz z wytwarzaną przy tym atmosferą szczególnie motywowały stronę polską do udziału w walce o Dom Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej. Działacze partyjni odżegnywali się od „nieprzychylnych, żydowskich twierdzeń”, jakoby wywierali wpływ na przebieg wydarzeń w 1968 r.<sup>155</sup> Przy każdej okazji podkreślali, że wydarzenia związane z tą sprawą nie mają związku z antysemityzmem. Jak podczas wcześniejszych potyczek przedstawiciele partii oficjalnie dowodzili, że są bezstronni. Można jednak podejrzewać, że już wcześniej dokonano podziału ról. Przedstawiciele administracji z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych w 1968 r. zastąpiła prasa. Towarzysze partyjni traktowali doniesienia dziennikarzy śledczych z wrocławskich „Wiadomości” (Jerzy Drużycki), „Słowa Polskiego” (Zofia Frąckiewicz) czy „Wieczoru Wrocławia” (Tadeusz Emerling) wyłącznie jako głos trybunów ludowych, przemawiających w imieniu społeczeństwa wrocławskiego. To zaś może dziwić, bo faktycznym źródłem wszystkich prasowych sensacji, doniesień i odkryć „głębszej prawdy” były osoby albo wywodzące się z partii, albo jej podległe: pezetpeerowscy aktywiści i urzędnicy. Wskazują na to same artykuły, często będące kopiami wcześniejszych wytworów urzędniczo-partyjnych.

Redaktorzy wrocławskich gazet historię budynku teatralnego ubierali w strój krojony na miarę bieżących potrzeb. Pisali więc, że przejęcie (nie odbudowa)

---

<sup>154</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna o przebiegu spotkania z delegacją TSKŻ we Wrocławiu, 25 III 1968 r., k. 46–49. Jako zarzut pojawiła się uwaga, że oddział wrocławski nie zareagował we właściwy sposób na protesty studentów w Warszawie i nie podjął rezolucji, w której by się zdecydowanie odciął „od syjonistów i ich wichrzycielskiej działalności”. 30 III 1968 r. Zarząd Oddziału we Wrocławiu podjął taką uchwałę. Solidaryzował się w niej ze stanowiskiem kierownictwa PZPR, potępiał agresywną politykę Izraela i podkreślał, że Towarzystwo od początku istnienia przeciwstawiało się nacjonalizmowi i walczyło z syjonizmem (AP Wr, KW PZPR, 74/XIV/35, Odpis uchwały Zarządu TSKŻ we Wrocławiu podjętej 30 III 1968 r., k. 34–35; także: *ibidem*, List z Wydziału Administracyjnego KW do Wydziału Administracyjnego KC PZPR, 6 IV 1968 r., k. 33; AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności. Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, Uchwała Zarządu TSKŻ we Wrocławiu podjęta 30 III 1968 r., k. 73).

<sup>155</sup> AIPN Wr, Sprawozdania z działalności II Wydziału, 053/1373, s. 91–93, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KWMO we Wrocławiu za rok 1968 (tajne specjalnego znaczenia); także: W. Rozenbaum, *Kampania antysyjonistyczna w Polsce, 1967–1968* [w:] „Plotkies”, styczeń 2004, nr 18; W. Suleja, *Dolnośląscy „syjoniści”...*

budynku teatralnego przez organizacje żydowskie w drugiej połowie lat czterdziestych było bezzasadne. Traktowali to jako wymuszoną przez Żydów chęć zaistnienia w życiu publicznym i wyraz megalomanii, jakby zupełnie nie wiedzieli, z jakim entuzjazmem regionalne gazety informowały wówczas o tworzeniu w wielokulturowym Wrocławiu czegoś nowego – żydowskiego teatru – i jakby nie byli świadomi poparcia, z jakim wrocławskie władze oraz partie polityczne wspierały żydowskie działania, a na dodatek odrzucali myśl o udziale w tych działaniach społeczeństwa dolnośląskiego, w tym wielu Polaków. Podkreślali, że przez lata budynek był administrowany (celowo pomijali określenie użytkowany) przez TSKŻ i z ubolewaniem przyznawali, że od 1966 r. towarzystwo jest jego prawnym właścicielem. I to było chyba jedyne obiektywne sformułowanie. Pozostałe były raczej subiektywne. Niczym mantrę powtarzano, że TSKŻ od lat nie ma zespołu teatralnego, więc co najmniej dyskusyjne jest posiadanie przez nie budynku teatralnego. Autorzy byli oburzeni, że przez kilkanaście lat budynek nie był remontowany: „Przy Świdnickiej 28 słyhać nieustanny skrzyp krzesel, starych, niewygodnych. Teatr ten to stara, niemodernizowana sala. Jeszcze gorzej przedstawia się wyposażenie sali i jej zaplecza”<sup>156</sup>. Ponadto zawsze w formie zarzutu podawano informację o niesamowitych korzyściach, jakie TSKŻ czerpało z podnajmowania pomieszczeń teatralnych, oskarżając je jednocześnie o niepodejmowanie prac remontowych: „Sam TSKŻ o remont, mimo dysponowania w niedawnej przeszłości milionowymi funduszami, nigdy nie zabiegał; obiekt zaś ten bez remontu zamieniłby się niebawem w ruinę”<sup>157</sup>. W tym potoku słów autorom zabrakło zdolności do bardziej obiektywnej oceny działań TSKŻ w sprawie Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej.

Zarzucono też władzom administracyjnym umorzenie TSKŻ zadłużenia za okres sprzed uzyskania prawa wieczystego użytkowania, a także zaniechania w walce o właściwe miejsce dla polskich teatrów we Wrocławiu. Czasami autorzy pozwalali sobie na wyjątkową samodzielność – przez wszystkie przypadki odmieniali słowo „kamienicznik”, które w epoce realnego socjalizmu funkcjonowało jako obraźliwy epitet. Wszystkie wytworzone negatywne klisze pozwalały polskim odbiorcom poznać wroga: bogatą, żydowską instytucję TSKŻ. Wnioski zespołów redakcyjnych miały być dla polskich odbiorców niepodważalne: „Racje miasta są

---

<sup>156</sup> Z. Frąckiewicz, *Kamienicznik*, „Słowo Polskie” 1968, nr 96, s. 2.

<sup>157</sup> *Teatr odzyskany dla miasta*, „Wiadomości” 1968, nr 16, s. 4.

zbyt oczywiste, aby ktokolwiek mógł je obalić najbardziej zakłamanymi atakami i posądzeniami o antysemityzm<sup>158</sup>.

W burzliwym okresie od marca do maja 1968 r. temat „teatru żydowskiego” był wielokrotnie jednym z wątków dyskusji na posiedzeniach Prezydiów TSKŻ w Warszawie i we Wrocławiu<sup>159</sup>. Dziwnym zbiegiem okoliczności (?) tego samego dnia, 9 maja 1968 r., wszystkie strony uczestniczące w tym sporze niezależnie od siebie zajęły stanowisko albo podjęły wiążące decyzje. Zarząd wrocławskiego oddziału TSKŻ skierował do ZG TSKŻ w Warszawie pismo: „W związku z kilkakrotnym już ukazywaniem się artykułów we wrocławskiej prasie o tym, że Zarząd TSKŻ we Wrocławiu winien przekazać miastu prawo własności do budynku DK im. E.R. Kamińskiej we Wrocławiu [...] zwracamy się o rychłe stanowisko w tej sprawie”<sup>160</sup>. Równocześnie Prezydium ZG TSKŻ w Warszawie wystosowało do PMRN we Wrocławiu pismo informujące o „zrzeczeniu się prawa własności do DK im. E.R. Kamińskiej we Wrocławiu na rzecz miasta”<sup>161</sup>. Tego dnia samego na posiedzeniu PDRN Wrocław-Stare Miasto podjęto uchwałę nr 145/159/68: „Wieczysty użytkownik nie korzysta z nieruchomości w sposób zgodny z jej przeznaczeniem, zatem nie ma podstawy do utrzymania w dalszym ciągu stanu istniejącego i zgodnie z powoływanymi wyżej przepisami umowa wieczystego użytkowania winna być w tym wypadku rozwiązana”<sup>162</sup>. Miesiąc później głos zabrał jeszcze jeden, dyskretny uczestnik dotychczasowych zmagania – Służba Bezpieczeństwa. Jej wrocławski pracownik, kpt. Stanisław Newel, z dumą pisał w sprawozdaniu: „W wyniku zainspirowania prasy i poinformowania czynników partyjno-administracyjnych o nieprawidłowo-

---

<sup>158</sup> *Ibidem*.

<sup>159</sup> ATSKŻ Wa, ZG TSKŻ, 8/30.

<sup>160</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrola działalności. Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1960–1984, 1585/7197, Pismo oddziału TSKŻ we Wrocławiu do ZG TSKŻ w Warszawie, 9 V 1968 r., k. 83.

<sup>161</sup> ATSKŻ Wa, ZG TSKŻ, 8/30, Protokół nr 13 z posiedzenia Prezydium ZG TSKŻ z dnia 9 V 1968 r., b.p.

<sup>162</sup> AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – stan prawny nieruchomości we Wrocławiu ul. Włodkowska 5/7/9 i Świdnickiej 28 przekazanych w zarząd i użytkowanie. Protokół, decyzje, odwołanie, uchwała, umowa, szyfrogram, notatki służbowe, korespondencja, 1961–1969, 1585/7212, Uchwała nr 145/159/68 PDRN Wrocław-Stare Miasto z dnia 9 V 1968 r., k. 27; także: AIPN, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce – oddział we Wrocławiu – kontrole działalności. Protokoły, uchwały, zarządzenia, sprawozdania, informacje, notatki służbowe, 1585/7197, k. 74, Pismo PRN m. Wrocławia – USW do Departamentu Społeczno-Administracyjny przy MSW w Warszawie, 18 V 1968 r.



wościach w gospodarowaniu przez TSKŻ budynkiem Teatru Żydowskiego przy ul. Świdnickiej 28, przyjęta została uchwała DRN Wrocław-Stare Miasto, w wyniku której pozbawiono wieczystej dzierżawy TSKŻ, przekazując budynek miastu<sup>163</sup>.

### Zakończenie

Kto najlepiej odegrał swoją rolę w tym dziewiętnastoletnim spektaklu? Kto okazał się zwycięzcą, a kto przegranym? Na pewno partia i podległa jej prasa pokazały swoją siłę. Czy ich zwycięstwo świadczyło jednocześnie o słabości środowiska żydowskiego? Raczej nie. Było dowodem, że idea internacjonalizmu została złożona na ołtarzu partyjnych interesów i w imię narodowych wartości. Kilka tygodni po pełnym zwycięstwie, w czerwcu 1968 r., PMRN przekazało zabudowania po Domu Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej wrocławskim teatrom dramatycznym. Odtąd w gmachu teatralnym przy ul. Świdnickiej 28 istnieje Scena Kameralna. Od końca 1990 r. Teatr Polski jest jej wieczystym użytkownikiem. W 2005 r. odsłonięto tablicę pamiątkową, która przypomina o Idzie Kamińskiej. Nie ma na niej mowy ani o Dolnośląskim Teatrze Żydowskim im. Estery Racheli Kamińskiej, ani o Domu Kultury pod tym samym patronatem. Zatem pytanie, czy wymierny to dowód na sprawiedliwość dziejową, chyba wciąż pozostaje otwarte.

---

<sup>163</sup> AIPN, Materiały dot. wydarzeń marcowych we Wrocławiu oraz podjętych w związku z nimi działań SB, 53/565, t. 2, Ocena niektórych aspektów z zakresu stanu bezpieczeństwa na terenie woj. wrocławskiego i podejmowanych przeciwdziałań za okres 1 III – 6 VI 1968 r. po zagadnieniu zespołu do walki z syjonizmem, 6 VI 1968 r., k. 11; także: *ibidem*, Ocena operacyjna środowisk twórczych i instytucji masowego przekazu, 6 VI 1968 r., k. 15. W tym drugim dokumencie wskazano, jak SB pokierowało pracami tygodnika „Wiadomości”: „Podjął najwcześniej problematykę syjonizmu, rewizjonizmu, warcholstwa, dygnitarstwa, ukazując postawy i działalność konkretnych osób i instytucji. Reperkusje tych artykułów znalazły oddźwięk w szerokich kręgach opinii publicznej i odpowiednich władz, a ich efektem jest np. przywrócenie miastu budynku zajmowanego dotychczas przez TSKŻ”.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie

Archiwum IPN we Wrocławiu

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Archiwum TSKŻ w Warszawie

### Prasa

„Gazeta Robotnicza”.

„Plotkies”.

„Słowo Polskie”.

„Wiadomości”.

„Wieczór Wrocławia”.

### Opracowania (wybór)

*25 lat Państwowego Teatru Żydowskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. G. Kiljańczyk, Warszawa 1975.

Bat S., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku* [w:] „Rocznik Wrocławski”, t. 5, Wrocław 1962.

Braun K., *Teatr polski (1939–1989). Obszary wolności, obszary zniewolenia*, Warszawa 1994.

Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Godlewska J., *Najnowsza historia teatru polskiego*, Wrocław 1999.

Hannowa A., *Ku upaństwowieniu teatru żydowskiego na Dolnym Śląsku* [w:] *Teatralna Jeruzolima. Przeszłość i teraźniejszość*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Warszawa 2006.

Kamińska I., *Moje życie, mój teatr*, Warszawa 1995.

Kałużna A., *Teatr żydowski na Dolnym Śląsku w latach 1945–1968*, praca doktorska napisana pod kier. Prof. Marcina Wodzińskiego, Wrocław 2015.

*Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.

Nowakowska I., *Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej w Polsce powojennej*, Warszawa 1950.

*Państwowy Teatr Żydowski im. Ester Rachel Kamińskiej. Przeszłość i teraźniejszość*, oprac. S. Gąssowski, Warszawa 1995.

- Stola D., *Kampania antysyjonistyczna w Polsce 1967–1968*, Warszawa 2000.
- Suleja W., *Dolnośląski marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2016.
- Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.
- Urząd bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

## STRESZCZENIE

Losy gmachu żydowskiego teatru były bardzo burzliwe. Jego byt od początku zależny był od polityki narodowościowej władzy i bieżących interesów PZPR. Budynek – odbudowany na gruzach ponemieckiego kina pod koniec lat czterdziestych dzięki staraniom żydowskich organizacji politycznych i społecznych i za żydowskie środki finansowe – służył nie tylko podtrzymywaniu żydowskiej kultury. Równolegle traktowany był jako miejsce spotkań znajomych i przyjaciół, podtrzymywał więc w pewnym sensie wspólnotową, żydowską tożsamość. Nie oznacza to, że przez Żydów traktowany był jak bastion i dowód ich odrębności. Wręcz przeciwnie. Z tego ośrodka korzystali także Polacy. Dzięki temu pełnił on funkcje uniwersalne: miał łączyć, a nie dzielić. Jednak w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, w okresie pogłębiającego kryzysu społeczno-polityczno-ekonomicznego, sprawa gmachu żydowskiego teatru była wyłącznie pretekstem do walki o interesy Polaków z urojonym wrogiem – zasymilowaną ludnością żydowską. Władza chciała pokazać swą siłę i odwrócić uwagę społeczeństwa od rzeczywistych problemów. Teatr odebrała. Kryzys trwał nadal.

## SŁOWA KLUCZOWE

antysemityzm • polityka • kultura • teatr  
• polskie i żydowskie instytucje we Wrocławiu – KW PZPR • WKŻ •  
TSKŻ • MRN • Dolnośląski Teatr Żydowski im. Estery Racheli Kamińskiej •  
Dom Kultury im. Estery Racheli Kamińskiej